Numer 27. Lwów dnia 25. Grudnia 1903 Rok II.

Biuro Redakcyi i Administ.
ul. Kopernika 7 parter.

Przedpłata wynosi:
kwartalnie K. 3 —
półrocznie „ 5 —
rocznie „ 10 —

Numer poszczególny kosztuje 1 koronę

OGŁOSZENIA.
1 str. 100 K. 1/2 str. 60 K.
1/4 str. 35 K., 1/8 str. 20 K.
1/16 str. 12 K.

DOBROBYT

PRZEDPŁATĘ
przyjmują: **we Lwowie:** Administracya „Dobrobytu ul. Kopernika 7 i biuro Sokołowskiej Pasaż Hausmana; **we Wiedniu:** Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Wahlfischgasse 10, — Rudolf Mosse Seilerstädte 2 A. Adolf Chulawski VI Getreidemarkt 13.

Czasopismo ekonomiczne, pod redakcyą J. K. ZIELIŃSKIEGO.

Organ „Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego“ i Związku Galicyjskich Kas Oszczędności.

Wychodzi 5. 15. i 25 każdego miesiąca.

Od Administracyi.

Pismo nasze wychodzi regularnie 5. 15. 25-go każdego miesiąca. Wysyłka uskutecznioną bywa również jak najregularniej

Upraszamy zatem usilnie wszystkich naszych PT. Odbiorców by **natychmiast** reklamowali w razie gdyby jeden z poszczególnych numerów **„Dobrobytu“** Ich nie doszedł.

Prosimy również o nadesłanie przedpłaty celem ustalenia nakładu.



Rządowo uprawniona

FABRYKA WÓD MINERALNYCH SZTUCZNYCH i SPECYALNYCH LECZNICZYCH pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4 29

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Towarz. Lek. Krak. polecone przez toż Towarzystwo

WODY MINERALNE

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GIESHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARIENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN. tudzież **SPECYALNIE LECZNICZE** jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśnę oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu prof. JAWORSKIEGO.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Główny skład we Lwowie w aptece J. Wewiórskiego Halicka 5.

Międzynarodowe przedsiębiorstwo handlowe

(Szczególnie z Rosyą).

N. KATZNER

Dom spedycyjny i komisowy w Podwołoczyskach, Wołoczyskach, Brodach i Radziwiłowie.

Stałe taryfy przewozowe (Stawki) do Rosyi i z Rosyi wraz z wszelkiemi kosztami oraz fachowe oclenie.

Poleca wyroby z kamienia porfirowego: **płyty posadzkowe, klocki brukowe, nagrobki, schody, cokle i piramidy, bruski i toczydła** (t. zw. Trembowelskie) z własnych kamieniołomów po umiarkowanych cenach

Wywóz wełny drzewnej i desek na skrzynki do jaj.
Adres: **N. Katzner w Podwołoczyskach.** 44.



PRZEMYSŁ KRAJOWY.

Towarzystwo lwowskich szewców „KRAJ“

poleca

Własne wyroby różnorodnego obuwia ręcząc za trwałość i elegancyę.

Na składzie zaopatrzenia obfite.

Zamówienia wykonują się najdokładniej w jak najkrótszym czasie.

Z prowincyi wystarczy przysłanie bucika na miarę.

Sklep znajduje się we Lwowie przy ul. Akademickiej l. 12.

naprzeciw pomnika Kornela Ujejskiego.

Pierwsza galicyjska fabryka wszelkiej bielizny

WIKTORA SEDLACZKA

we Lwowie, plac Kapitulny 3. — poleca po najniższych a stałych cenach:

Bieliznę męzką
Bieliznę damską
Bieliznę dla dziewcząt i chłopców
Bieliznę dla niemowląt
Bieliznę dla hoteli, restauracyi, szpitali i innych zakładów.
Kołdry materace, sienniki

Wełnę owczą i watę.
Pierze i puch.
Całe wyprawy ślubne i dla niemowląt.
Utrzymuje na składzie krajowe i zagraniczne płótna, nakrycia stołowe, ręczniki, ścierki, chustki do nosa.

Schrolla szyfony, szyrtyngi, dymy, kretony, batysty, barchany, piki.
Kołnierze, manszety krawaty, szelki.
Skarpetki i pończochy.
Wszystkie dodatki do bielizny.

Wszelkie zlecenia wykonuje najrzetelniej.

Próbki i cenniki na żądanie.

PRAWDZIWY

HOLENDERSKI

„Lemon Squash"

jest napojem orzeźwiającym i odświeżającym bardzo zdrowym, bez zawartości alkoholu.

Brak napoju podniecającego a zarazem nie działającego szkodliwie upajająco od dawna uczuć się dawał. Opierając się na poszukiwaniach czynionych już w innych krajach, wynalazłem preparat, który po większej części składa się z cukru najlepszej jakości gotowanego na cytrynach soczystych. Rozcieńczony w 5—7 krotnej ilości wody wydaje ten preparat bardzo zdrowy napój, który szczególnie podczas upałów w porze letniej zalecić można.

Flaszka litrowa

„Lemon Squashu"

kosztuje wraz z cłem kor. 6 i jest bardzo wydatną a tem samem tanią.

Flaszka litrowa wystarczy na sporządzenie mniej więcej 50 szklanek napoju. Proszę tylko spróbować.

Wysyłka za poprzedniem pobraniem należytości.

Adres:

Hugo Eugen WINKLER

Zwickau in Sachsen.

PRZEDNIE SIATKI ŻAROWE

do oświetlenia gazowego

100 sztuk K. 22 — 50 sztuk K. 11·50

franko wraz z cłem

za nadesłaniem należytości wysyła

Hugo Eugen Winkler

Zwickau in Sachsen.

Za nadesłaniem

Marek 3·50 (Koron 4·15)

(także w znaczkach pocztowych)

wysyłam franko pierwszej jakości, niklowany patentowany

Przyrząd do wentylacyi pokoi!

Hugo Eugen WINKLER

Zwickau in Sachsen.

46

PATENTY

dla wszystkich krajów wyrabia

Inżynier M. Gelbhaus

zaprzysiężony rzecznik patentów

Wiedeń VII., Siebensterngasse Nr. 7

naprzeciw c. k. Urzędu patentowego.

49

Jedyny rzeczywisty importer herbaty!

Handel herbaty chińskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ulica Teatralna liczba 3.

Druga kamienica od placu Marjackiego.

poleca

HERBATĘ



zbioru majowego bezpośrednio z Chin sprowadzoną, ciemno naciągającą z wybornym smakiem i aromatyczną wonią

½ kilo:

Congo czarna	1	Nr.	1.60
Souchong czarna	2	„	2.—
„ „ zbiór majowy	3	„	3.—
Kaysow czarna	4	„	4.—
Melange de Londres	5	„	4.—
Pecco kwiatowej	6	„	3.—
„ „ karawanowej	7	„	4.—
„ „ najprzedniej	8	„	6.—
Gumpowder ziel. perł.	9	„	3.—
„ „	10	„	4.—
Wysiewki herbaciane			1.30
„ „ z najlepszych her.			1.60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym,

które rozsyła franco, opłacone do każdej stacyi pocztowej 4¾ kilo w woreczku:

Jamajka	7·—	½ kl.	—.70
Santos	7.50	„	—.80
Portorico	8.85	„	—.96
Cuba grubo ziarnista	9.20	„	—.90
Ceylon zielona	9.50	„	1.—
„ „ przednia	10.—	„	1.04
„ „ grubo ziar.	10.50	„	1.08
„ „ perłowa	10.50	„	1.08
Mocca arab. arom.	10.50	„	1.08
Jawa złota	10.50	„	1.08

Ceny herbaty oznacza się na ½ kilo w paczkach po ½, ¼, ⅛ kilo.

Opakowania nie liczy się. — Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

30

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.

Numer 27. Lwów dnia 25 grudnia 1903. Rok II.

Biuro Redakcyi i Administ. ul. Kopernika 7 parter.

Przedpłata wynosi: kwartalnie K. 3·— półrocznie „ 5·— rocznie „ 10·—

Numer poszczególny kosztuje 1 koronę

OGŁOSZENIA: 1 str. 100 K. ½ str. 60 K. ¼ str. 35 K. ⅛ str. 20 K. 1/16 str. 12 K.

DOBROBYT

PRZEDPŁATĘ przyjmują: we Lwowie: Administracya „Dobrobytu" ul. Kopernika 7 i biuro Sokołowskiej Pasaż Hausmanna; we Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Wahlfischgasse 10. — Rudolf Mosse Seilerstädte 2 A. Adolf Chulawski VI. Getreidemarkt 13.

Czasopismo ekonomiczne, pod redakcyą J. K. ZIELIŃSKIEGO.

Organ „Związku Galicyjskich Kas Oszczędności" i „Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego".

Wychodzi 5. 15. i 25. każdego miesiąca.

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Ostatnie tegoroczne posiedzenie plenarne Izby lwowskiej było ze wszech miar pracowite, oprócz budżetu bowiem, który sam zwykle sporo czasu zabiera, zdołano omówić i załatwić szereg spraw innych, ogólnego niecodziennego znaczenia.

Zainaugurował je po przyjęciu do wiadomości spraw bieżących wicesekretarz dr. Adam cytując z nagromadzonego w tym przedmiocie obfitego materyału zajmujące, choć co prawda na ogół wcale nie pocieszające szczegóły o stosunkach, jakie pod względem komunikacyi pocztowej i telegraficznej panują w miastach prowincyonalnych, okręgiem izbowym objętych. Idealnie liche — jeśli się chce bardzo delikatnie rzecz określić umieszczenie urzędów pocztowych, stale za mała liczba urzędników, pracujących tam nad siły w możliwie najgorszych warunkach, ciasnota, przeciągi i brak miejsca w tych urzędach dla stron, mniej lub więcej pierwotne urządzenia pod rozmaitymi innymi względami, za krótki czas urzędowania, oto piosnka, powtarzająca się w każdem mieście, czyto Przemyślu, czy Stanisławowie, Drohobyczu lub Kołomyi. Każde z tych miast ma ponadto szereg innych jeszcze bolączek pocztowo-telegraficznych, których usunięcia doczekać się nie może. Izba wysłuchawszy szczegółowego referatu, upoważniła prezydyum do ujęcia wszystkich nagromadzonych szczegółów w wyczerpujący memoryał i przedstawienia go powołanej władzy. Uchwała ta dotyczy również danych, jakie specyalnie co do miasta Sokala przedłożył członek Izby p. Rosenfeld, niemniej wnioski p. Długoszewskiego, aby eraryalne urzędy pocztowe na większych stacyach kolejowych zamykały swe biura dopiero po przejściu ostatniego pociągu.

Z kolei w myśl wniosków sekcyjnych uchwalono oświadczyć się za nadaniem gminie m. Jarosławia koncesyi na targi tygodniowe, a przeciw zaprowadzeniu taryfy cen maksymalnych dla mięsa w Haliczu.

Uchwalono dalej poprzeć żądanie kupców i przemysłowców w Bolechowie o kreowanie tam zastępstwa Banku austro-węgierskiego.

Delegatem Izby do komitetu wykonawczego dla udziału Galicyi w międzynarodowej wystawie przemysłu fermentacyjnego w Wiedniu wybrano p. Leopolda Baczewskiego.

Przyjęto następnie bez zmian projekt rozporządzenia ministeryalnego, które normuje działalność biur prywatnych detektywów, jako przemysł koncesyonowany.

Członkami kuratoryi, mającej zarządzać Muzeum technologicznem we Lwowie, wybrano z sekcyi handlowej pp. Horowitza i Winiarza, z sekcyi przemysłowej p. Ciuchcińskiego, Długoszewskiego, Ruckera i Wczelaka. Muzeum to, którego otwarcie nastąpi prawdopodobnie już w pierwszej połowie roku przyszłego, znajdzie na razie umieszczenie w gmachu miejskiego Muzeum przemysłowego. Koszta utrzymania Muzeum technologicznego, obliczone w pierwszych latach na około 15.000 kor. rocznie, ponosić mają w trzech częściach rząd, kraj i Izba handlowa i przemysłowa, inicyatorka i właścicielka tej instytucyi, powołanej w przyszłości do oddawania ważnych usług przemysłowi rękodzielniczemu.

Dłuższą ożywioną dyskusyę wywołała z kolei poruszona przez sekretarza dra Stesłowicza sprawa lokalu dla biur izbowych. Lokal dzisiejszy ani dostępem z zewnątrz nie licuje z powagą i znaczeniem Izby, ani rozmiarami swemi i rozkładem wewnętrznym nie odpawiada wzrastającym z każdym rokiem agendom urzędu. Gmina, w myśl ustawy obowiązana dostarczyć Izbie odpowiedniego pomieszczenia, zachowuje się w tej sprawie więcej niż obojętnie, mimo, że połowa członków Izby zasiada równocześnie w Radzie miejskiej, i mimo, że obaj wiceprezydenci miasta są zarazem członkami Izby. Świadczy to niezbyt pochlebnie o przejęciu się obowiązkami dla Izby tych jej członków, którzy piastują także mandaty ojców miasta. Prezydyum Izby czterokrotnie zwracało się do prezydyum miasta z prośbą o zapewnienie jej innego obszerniejszego, lokalu, dotychczas jednak żadnej nie otrzymało odpowiedzi. Ostatecznie umyślono poradzić sobie w inny sposób, mianowicie idąc za przykładem innych Izb galicyjskich i zakrajowych przystąpić do budowy własnego gmachu. Prezydyum przygotowało już w tym celu potrzebne materyały i proponuje wybór osobnej komisyi, któraby na jednem z najbliższych posiedzeń przedłożyła konkretne wnioski.

P. Russmann przypomina, że sprawę tę poruszano już kilkakrotnie. Wszędzie indziej, nawet w Brodach Izby handlowe mają pomieszczenie lepsze niż nasza. Mowca nie wierzy, żeby gmach własny rychło mógł stanąć. Apeluje do wiceprezydenta Ciuchcińskiego, aby nakłonił magistrat do odstąpienia Izbie drugiego skrzydła gmachu obecnego, które zajmuje radca magistratu Gorecki.

Wicepr. Ciuchciński przyrzeka w tym kierunku dołożyć wszelkich starań i wierzy, że mu się to uda.

Po przemówieniach pp. Wixla i Gubrynowicza wybrano sądową komisyę do której oprócz prezydyum wejść mają dwaj członkowie sekcyi handlowej i dwaj z przemysłowej.

Przedmiotem niemniej żywej wymiany zdań była w dalszym ciągu kwestya utworzenia przy Izbie specyalnego biura dla spraw taryfowo kolejowych. Sekretarz dr. Stesłowicz wyjaśnił zadanie biura, które zajmować się ma załatwianiem reklamacyi frachtów kolejowych, wskazywaniem właściwych dróg dla przysyłki towarów, wyjednywaniem refakcyj dla poszczególnych przedsiębiorstw i całych

działów przemysłu itp. Koszta utrzymania biura pokryte być mają stosunkowo niskiemi opłatami stron interesowanych, gdyby się zaś okazał deficyt, niepokryty spodziewaną subwencyą Wydziału krajowego i Towarzystwa gospodarskiego, wyrównać go, będzie rzeczą Izby.

Lokalu dostarczy na razie, póki Izba mieści się w szczupłych ubikacyach dotychczasowych, centralny Związek przemysłu fabrycznego, którego członkowie w zamian za to opłacać mają na rzecz biura taksy o połowę niższe, niż firmy do Związku nie należące

W sprawie tej głos zabierali pp. Russmann, prez. Piepes-Poratyński, Jonasz, Wixel, dr. Rucker, dr. Lilien i dr. Stesłowicz, poczem w zasadniczej uchwale uznano potrzebę biura projektowanego, a osobnej komisyi polecono obmyśleć szczegóły wprowadzenia go w życie.

Z kolei miano przystąpić do rozprawy budżetowej, przed tem jednakże pp. Jonasz i Russmann zgłosili wniosek nagły, w którym powołując się na wypadek, który świeżo zajść miał w Stryju, zażądali, aby prezydent Izby przedstawił w namiestnictwie trudności, czynione handlarzom bydła co do transportu towaru z okręgów rzekomo zarazą bydlęcą dotkniętych. Uchwalono.

Wreszcie zabrał głos referent budżetowy Izby dr. Lilien i w treściwym wywodzie wskazał główne rubryki preliminarza wydatków na rok 1904, objętych ogólną cyfrą 69.752 koron o 6.452 koron wyższą niż w roku ubiegłym.

Po krótkiej dyskusyi, w której głos zabierali pp. Russmann, Strisower i referent, przyjęto przedłożony preliminarz w cyfrze o 100 koron wyższy, i uchwalono na pokrycie wydatków pozostawić w niezmienionej wysokości dotychczasowy 2 i pół procentowy dodatek do podatku zarobkowego, bowiem stwierdzić wypada, że jest to najniższy dodatek, który w Austryi tylko Izba lwowska i wiedeńska pobierają. Wszystkie inne Izby mają dodatek znacznie wyższy.

Przyjęty budżet izbowy zawiera między innemi rubryki i pozycye następujące:

Stypendya dla dwóch uczniów szkoły przemysłowej we Lwowie po 120 koron (uchwalono je nadać Gwidonowi Jarolimowi i Janowi Ostrowskiemu), — stypendya dla trzech uczniów lwowskiej Akademii handlowej po 240 koron (nadano Robertowi Tomasowi, Alfredowi Urichowi, Konstantemu Waleryanowi Lewickiemu), — trzy stypendya dla słuchaczów Akademii eksportowej w Wiedniu po 400 koron (uchwalono je przyznać Bolesławowi Dobrowolskiemu, Samuelowi Rappowi i Aleksandrowi Mochnackiemu), następnie datki roczne: na Akademię handlową we Lwowie 4.000 koron, dla Centralnego Związku przemysłu fabrycznego we Lwowie 200 koron, dla wiedeńskiej Akademii eksportowej 200 koron. Subwencye: dla lwowskiej Izby kupieckiej 500 koron, dla lwowskiej Izby rękodzielniczej 400 koron, dla szkoły przemysłowej w Buczaczu 200 koron, — na utworzenie Muzeum technologicznego 4.000 koron, osobno na prowadzenie tegoż Muzeum 3.000 koron, subwencya dla wystawy spirytusowej w Wiedniu 300 koron, dla komitetu galicyjskiego tej wystawy 500 koron, dla wystawy przemysłu metalowego w Krakowie 500 koron. Wreszcie zamieszczono w budżecie, jak co roku, osobny fundusz na popieranie przemysłu rękodzielniczego w kwocie 2.000 koron i uchwalono wypłacić z tej rubryki Wydziałowi krajowemu na kurs szewski we Lwowie 300 koron, korporacyom jarosławskim na urządzenie kursów majsterskich 400 koron, Orestowi Dutce, stolarzowi, który się kształci w technologicznem Muzeum wiedeńskiem, zasiłek 250 koron.

W końcu wybrano p. Ciuchcińskiego delegatem Izby do komitetu, zajmującego się urządzeniem krajowej wystawy przemysłu metalowego w Krakowie.

Nastąpiło jeszcze posiedzenie poufne, na którem uchwalono co do próśb firmy Ozyasz Wiksel i Syn we Lwowie o pozwolenie przyjęcia tytułu król. rumuńskiego dostawcy nadwornego — i Izaka Goldfelda, fabrykanta spirytusu i drożdży w Tyśmienicy, o używanie orła cesarskiego w godle i pieczęci — wydać opinię przychylną.

Życzeniem wesołych świąt i Nowego Roku prezydent Piepes-Poratyński zamknął posiedzenie.

O trustach i kartelach ze stanowiska ekonomicznego i prawnego.

Przez

L. Lewinsona.

(Dok.)

Rozumie się samo przez się, że w Niemczech, gdzie, skutkiem reakcyjnego bardzo prawa o stowarzyszeniach, organizacya klasy robotniczej jest jeszcze słabą, położenie robotników wobec trustów i karteli jest oczywiście nierównie gorsze, niż w Stanach Zjednoczonych, Anglii i Francyi. Obawiać się należy, by. jeżeli w tej mierze gruntowne nie zajdą zmiany, interesy robotników na ciężką krzywdę ze strony karteli narażone nie zostały. Niedarmo robotnicy niemieccy są dotąd zawziętymi przeciwnikami karteli.

Tym przeto sposobem przedstawiliśmy złe i dobre strony trustów i karteli. Przekonaliśmy się, że mogą one usunąć zgubne skutki dotychczasowej konkurencyi i nadprodukcyi, że produkcya i ich metody zbytu są racyonalniejsze i mniej kosztowne, niż dotychczasowe, że wreszcie mogą one w znacznym stopniu przyczynić się do polepszenia doli szerokich warstw robotniczych. Z drugiej strony widzieliśmy, że całkiem zasadnie zarzucają im lichwiarski wyzysk ogółu spożywców, popieranie interesów społeczeństw obcych kosztem społeczeństwa własnego, naruszania na korzyść kapitału dotychczasowego stosunku sił rozmaitych warstw ludności, a wreszcie niejednokrotne wyrządzanie ciężkich krzywd klasie robotniczej.

Byłoby zapewne czczym trudem zastanawiać się nad tem, czy przeważają dodatnie, czy też ujemne strony działalności trustów i karteli, i chociaż na tej zasadzie ferować na nie wyroki. Wyroki takie musiałyby zostać bez wykonania. Udowodniłem, że pojawienie się trustów i karteli jest koniecznem, logicznem następstwem całego dotychczasowego rozwoju ekonomicznego, a wszelka walka przeciwko konieczności jest niemożebna.

Wolna konkurencya w znaczeniu jej dzisiejszem pojawiła się jednocześnie z wielkim przemysłem i niebezpieczeństwa z niej wypływające towarzyszyły bezustannie jego rozwojowi. Póki wielki przemysł istniał w niektórych tylko krajach zachodu, póki więc korzystał z obszernych rynków na całym prawie kontynencie Europy i w Stanach Zjednoczonych, konkurencya nie mogła, rzecz naturalna, być nazbyt dotkliwą, a więc i wypływające z niej niebezpieczeństwo zbyt wielkie. W miarę rozprzestrzenienia się wielkiego przemysłu na wszystkie kraje Europy i na Stany Zjednoczone, walka konkurencyjna stawać się musiała coraz cięższą, jej wyniki coraz niepewniejsze i groźniejsze. Dziś, gdy większość krajów cywilizowanych sama zaspokaja potrzeby swe przemysłowe; gdy rynki wewnętrzne każdego ze znaczniejszych państw Europy zapełniają się coraz więcej i wytwórcy na rynkach tych staczać muszą ciężką między sobą walkę konkurencyjną; gdy zachód cały Europy i Stanów Zjednoczonych zmuszone są rozpaczliwie toczyć z sobą walki o rynki wszechświatowe, nawet

o rynki, leżące na krańcach cywilizacyi, na dalektm wschodzie, w republikach południowo-amerykańskich — niebezpieczeństwo, połączone z tą walką, takie przybrało rozmiary, że cofają się przed niem ci nawet, którzy władają najpotężniejszymi środkami materyalnemi, największe mają szanse zwycięztwa w tej walce. Czy istnieje jaka możność zmuszenia ich, by, porzuciwszy trusty i kartele, pod opieką których znajdują schronienie, na nowo podjęli między sobą walkę, czy w ogóle można zmusić do walki tego, który walczyć nie chce?

A przytem, zastanawiając się nad stosunkiem do siebie stron dodatnich i ujemnych działalności trustów i karteli, dojść musimy do przekonania, że podczas gdy korzyści, jakie zapewnić mogą społeczeństwu, wypływają z ich istoty i natury ich działalności, że przeto muszą być trwałe, a nawet mogą powiększać się bezustannie; przeciwnie, szkody, jakie dotąd wyrządzają ogółowi, nie są bynajmniej koniecznem następstwem ich organizacyi, że przeto są przemijające i dadzą się niewątpliwie usunąć Zapewne dużo czasu i trudu kosztować będzie skuteczne zasłonięcie społeczeństwa od ich wyzysku, klasy robotniczej od ich przewagi; niewątpliwie niełatwo będzie utrzymać zagrożoną przez nie równowagę rozmaitych warstw ludności, — niema jednak żadnego powodu przypuszczać, by się to udać nie mogło.

Wielki przemysł ze swemi motorami, maszynami i masową produkcyą stanowił olbrzymi postęp w porównaniu ze systematem poprzednim wytwórczości rzemieślniczej i nieobliczone są zasługi, jakie położył dla cywilizacyi ludzkości. Pomimo to, wiemy wszyscy, jak okropne na razie wywołał następstwa. Z każdego podręcznika szkolnego dowiedziać się nie trudno, jak wielkie masy rzemieślników pogrążone zostały przezeń w nędzy, jak nieznośną była pierwiastkowo zależność robotnika od kapitału, jak nizkie początkowo były jego zarobki, jak dzień roboczy trwał bez końca, jak w fabrykach robotą na śmierć nieledwie zamęczano kobiety i dzieci. Niejednemu się wtedy zdawało, a dowodzi tego cała literatura XIX w., że wszystko to było nieodłącznem, koniecznem następstwem wielkiego przemysłu. Wiemy jednak, wiele od tego czasu zmieniło się a lepsze, dzięki prawodawstwu, dzięki koalicyom robotniczym, dzięki wreszcie choć powolnej, lecz niewątpliwej zmianie naszych obyczajów. Dlaczegożby więc społeczeństwo nie miało uporać się z usunięciem stron ujemnych działalności trustów i karteli, które dziś tak wielkie wyrządzają społeczeństwu szkody?

A rzecz jest warta zachodu. Jak bowiem wielki przemysł stanowił postęp w porównaniu z poprzednią wytwórczością rzemieślniczą, tak samo i wytwórczość trustów i karteli, ze względu na olbrzymią oszczędność kosztów produkcyi i zbytu towarów, stanowi postęp bardzo wielki w porównaniu z organizacyą, a raczej brakiem wszelkiej organizacyi wytwórczości dzisiejszej. Dowodzi tego choćby niezmiernie szybki i niesłychany rozkwit przemysłu amerykańskiego.

Uczynić tu muszę pewne zastrzeżenie. Nie chciałbym bowiem być źle zrozumianym, by przypuszczano, że, jak to czynią niektórzy, uważam trusty i kartele za panaceum na wszelkie dolegliwości nasze społeczne. Od tej myśli jestem bardzo daleki. Trusty i kartele usuwają wprawdzie opłakane dla społeczeństwa skutki nadprodukcyi i wolnej konkurencyi, lecz i nadprodukcya i wolna konkurencya nie są bynajmniej samem źródłem złego, nurtującego organizm społeczeństw naszych współczesnych, lecz jedynie jego symptomatami, wskazującemi na istnienie innego złego, leżącego nierównie głębiej, a którem jest niewątpliwie niedostateczna siła spożywcza szerokich mas ludności. Oczywiście bowiem, gdyby siła spożywcza mas tych wzrastała równomiernie z produkcyą, nie byłoby nadprodukcyi, a wtedy i walka konkurencyjna nie mogłaby przybrać form tak niebezpiecznych dla społeczeństwa, jak obecnie. Trusty i kartele nie mogą usunąć tego głównego źródła, z którego spływa na społeczeństwo współczesne większość jego dolegliwości i niedomagań, uważać je więc należy tylko za formacye ekonomiczne przejściowe, przemijające, które ustąpić będą musiały miejsca formom produkcyi lepszym, doskonalszym, więcej odpowiadającym ideałom społecznym ludzkości, niż dzisiejsze. Bądź co bądź trusty i kartele, usuwając na razie tak dotkliwe dla społeczeństwa skutki nadprodukcyi i konkurencyi, o ile pozbędą się ujemnych stron działalności swej dzisiejszej, mogą i powinny, jak każda metoda lecznicza działać na organizm społeczny kojąco, łagodząco, uspakajająco, a tem samem mogą mu nadać możność zebrania nowych sił, jakich potrzeba mu dla spełnienia tych wielolicznych zadań, które czekają ludzkość.

W tem niewątpliwie główna ich leżeć może zasługa.

Zadanie Towarzystw zaliczkowych
w sprawie popierania kraj. przemysłu i handlu.

Referat wygłoszony na tegorocznem Walnem Zgromadzeniu delegatów Towarzystw zarobkowych i gospodarczych przez delegata p. Józefa Olszewskiego.

Zdaję sobie w zupełności sprawę z trudności, z jaką połączonem być musi przemawianie za potrzebą uprzemysłowienia kraju do grona ludzi tak trzeźwo patrzących na stosunki gospodarcze, jak Szanowni Panowie, przyzwyczajeni do ścisłego rachunku i do oględnego traktowania spraw finansowych.

Potrzeba dziś wogóle zachować w sprawie rozwoju przemysłu krajowego tem większą trzeźwość ile, że w szerokich kołach społeczeństwa tkwi jeszcze zawsze błędne przeświadczenie, iż nadzieja stworzenia w Galicyi intenzywniejszej produkcyi przemysłowej, należy do sfery marzeń i ideałów.

Musi jednak sprawa ta być sprawą wielkiej wagi i pierwszorzędnego społecznego znaczenia, skoro w ruchu obecnym dla obrony krajowego przemysłu, biorą udział wszystkie warstwy, stany i zawody naszego społeczeństwa bez różnicy narodowości i wyznania.

Nie da się bezwarunkowo zaprzeczyć, że trudności uprzemysłowienia Galicyi obok znanych przyczyn, niezależnych od naszej woli i przez nas nie zawinionych, pochodzą także w znacznej mierze z wiekowej apatyi, powszechnej obojętności dla szerszych zadań życia gospodarczego, niedostatecznego otaczania szacunkiem ludzi pracujących czynnie w przemyśle i handlu — jednem słowem — z braku należycie pojętego patryotyzmu ekonomicznego.

Patryotyzm ekonomiczny, poczucie poszanowania dla produktów rodzimej pracy, choć mniej wytwornych niż zagraniczne, nie da się wprawdzie zaksiążkować, ani cyfrą zimnego rachunku wykazać, ale czynnik to bardzo poważny w ogólnym bilansie materyalnego rozwoju pojedyńczych krajów i narodów.

Jak świadczy postęp agitacyi za obroną krajowego przemysłu, rozwijającej się w całym naszym kraju, zaczyna się budzić w szerokich kołach społeczeństwa duch zdrowego patryotyzmu gospodarczego i jeżeli nie mylą objawy, zapał obecny zamieni się z czasem w trwały nastrój materyalnej samowiedzy.

Byłoby jednak wprost niebezpiecznem roznziecać na szersze rozmiary zapał w kierunku popierania krajowej produkcyi, dotychczas jeszcze słabej, bez równoczesnego dostarczenia społeczeństwu realnych środków do pracy organizacyjnej na polu wytwórczem i handlowem. Bez równoczesnego dostarczenia konkretnych zadań pracy nad podniesieniem istniejącej i stworzeniem nowej, szerszej produkcyi przemysłowej, agitacya, choćby najgorętsza, musiałaby pozostać objawem słomianego ognia, jakich już wiele u nas dotąd zapalano.

O dostarczeniu realnych środków do pracy wytwórczej, będzie można jednak mówić dopiero wtedy, kiedy pozbędziemy się fałszywej metody uogólniania pojedyńczych wypadków nieudania się przedsiębiortw przemysłowych na całokształt naszego życia produkcyjnego i rozsiewania tej błędnej opinii, że w Galicyi przemysłu ani handlu większego stworzyć nie można.

Dopóki panuje atmosfera powszechnej niewiary i nieufności dla przemysłu krajowego, nie można myśleć o zebraniu wielkich środków finansowych na cele przemysłu, czy to ze źródeł prywatnego, czy publicznego kapitału. Najlepszy tego dowód mamy na przejściach, jakie spotykają poruszany nieśmiało od lat kilku projekt utworzenia wielkiego Banku przemysłowego.

Zanim więc potrafimy się zdobyć na kilkumilionową podstawę przyszłego uprzemysłowienia kraju, zwróćmy uwagę na możliwość poparcia pracy wytwórczej i handlowej skromniejszymi środkami i siłami zbiorowemi rozprószonemi po całym kraju.

Od długiego szeregu lat zwraca kraj cały uwagę na wzrastający zmysł asocyacyi kredytowej, objawiający się w potężnym wzroście krajowych Towarzystw zarobkowych i gospodarczych pod względem ich ilości, żywotności i rezultatów bilansowych.

Nie da się jednak zaprzeczyć, że rozwój asocyacyi z jednej strony tak pomyślny i pożądany, zdradza równocześnie pewną niekorzystną jednostronność, objawiającą się w niestosunkowo większej ilości asocyacyi kredytowych, udziałowych, od liczby stowarzyszeń opartych na ścisłej zasadzie współdzielczej, zmierzającej do podniesienia pracy wytwórczej i handlowej swoich członków.

Pomijając charakterystyczny moment powstawania większej ilości naszych stowarzyszeń t. zw. zarobkowo-gospodarczych, nie zawsze z idei podnoszenia zarobkowości i gospodarstwa członków, tudzież równie charakterystyczny i niepożądany objaw pauperyzacyi szerokich warstw ludności, garnącej się do towarzystw tylko w celu zaciągnięcia pożyczki, nie można zaprzeczyć, że w obecnym stanie rzeczy asocyacya kredytowa naszego kraju a w szczególności towarzystw zaliczkowych tylko w bardzo nieznacznej mierze zdolną jest dźwignąć kraj z niedostatku i zaniedbania, mimo potężnych środków zgromadzonych w kasach stowarzyszeń.

Trochę cyfr wyjętych z leżącego przed nami sprawozdania statystycznego za rok 1902 rzuci najlepsze światło na brak stosunku między działalnością towarzystw zaliczkowych czysto pożyczkowych a stanem asocyacyi wytwórczej i handlowej, a cyfry te tak się przedstawiają:

Stowarzyszeń udziałowych liczy Galicya w ogólności 1007.

Od roku 1873 zawiązano:

Stow. kredyt. 1009, wytwórczo-handlowych i innych 262.

Od roku 1873 ubyło:

Stow. kredytow. 163, wytwórczo-handlowych i innych 144.

Istnieje obecnie stowarzyszeń kredytowych 846, wytwórczo-handlowych i innych 118.

Po wyłączeniu Spółek systemu Reiffeisena wynosił stan z końcem roku 1902 stowarzyszeń systemu Schultzego 654.

Przyrost ich w roku 1902 wynosił 49.

Stowarzyszeń wytwórczych i handlowych przybyło w 1902 r. 22 czyli liczba ich wzrosła o 24% i wynosi jak wyżej 118.

Wiele z nich nie daje niestety znaku życia i nie przedkłada bilansów Związkowi.

Liczba członków wynosiła z końcem roku 1902 w stowarzyszeniach kredytowych wogóle 478.954, z tego w związkowych 210.842, w stowarzyszeniach wytwórczo-handlowych 9.352, z tego w związkowych 3.600.

Przeciętna liczba członków na jedno stowarzyszenie wynosiła w stowarzyszeniach związkowych kredytowych 1.500, w stowarzyszeniach związkowych wytwórczo i handlow. 133.

Udziały członków wynosiły z końcem r. 1902:

W Stow. kredytowem w ogóle okrągło 24,635.000
z tego w związkowych 9,761,000
w stow. wytw. i handl. 2,751.000
z tego w związkowych 1,043.000

Udziały w stowarzyszeniach kredytowych wzrosły więc wogóle okrągło o 2,458.000

Udziały w stow. wytw. i handl. zmniejszyły się okrągło o 802.000

Jedynie w stowarzyszeniach wytw. handl. związkowych wzrosły udziały okrągło o 231.000

Fundusz rezerwowy wynosił z końcem roku 1902:

w stowarzyszeniach kredytowych okrągło o 8,124.006
w stow. wytwór. handl. . . . . , 475.000

Kapitał własny.

w stowarzyszeniach kredytowych 32,759,000
w stow. wytwór. handl. . . 3,226.000
i zmniejszył się w stow. wytw. handl. w r. 1902 o 316.000

Wkładki oszczędności wynoszą;

w stow. kredytowych . . . 94,087.000
w stow. wytw. handl. wkładki oszczędności dotychczas nie zostały wprowadzone.

Jeszcze bardziej jaskrawa dysproporcya zachodzi co do kapitału obcego, który wynosi:

w stow. kredytowych . . . 118,751.000
„ wytw. handl. zaledwie 8,413.000

Równie niekorzystnie przedstawiają się cyfry dotyczące zapasu towarów w stowarzyszeniach wytw. handl., który wynosił z końcem roku 1902 zaledwie . 2,812.000
i zmniejszył się wogóle w 1902 o 47.000

Niska ta stosunkowo cyfra ogólnej wartości towarów zebranych przez wszystkie krajowe Towarzystwa wytwórczo-handlowe odbija rażąco od wymienionych wyżej cyfr kapitału udziałowego, kapitału własnego i wkładek oszczędności Stowarzyszeń kredytowych.

Nie lepiej ma się rzecz z cyframi czystego zysku, który wynosił w roku 1902:

w stowarzyszeniach kredytowych . . 1,870.000
a w stowarzyszeniach wytw. handlowych zaledwie 303.000

Jeżeli mamy wogóle dźwigać kraj z ekonomicznego zastoju i jeżeli do tej pracy zaprzągnąć mamy wszystkie stojące nam do

dyspozycyi siły i jeżeli zmysł asocyacyi gospodarczej służyć ma naprawdę rozwojowi zarobkowości wytwórczej i handlowej zamiast ułatwić brnięcie dalej w łatwe do zaciągnięcia, ale trudne do spłacenia długi, to stosunek przedstawionych wyżej cyfr zmienić się musi znacznie.

„Kredyt, jak każde ostre narzędzie....“ — pisał Szczepanowski przed dwudziestu laty w „Nędzy galicyjskiej“ — „...jest bronią obosieczną, może być drogą ratunku, ale może też temprędzej do zguby doprowadzić, wszystko zależy od użycia tego narzędzia“.

Rozumne to zdanie genialnego obserwatora naszych stosunków, da się i dziś dobrze zastosować, mamy kredyt wprawdzie łatwy, ale drogi a często wręcz szkodliwy, bo służący raczej do podtrzymania minimum egzystencyj lub do przemiany form majątku zakładowego, aniżeli do rozbudzenia pracy wytwórczej i handlu.

Przed naszemi towarzystwami zaliczkowemi a w szczególności przed ich kierownikami, otwiera się dziś niełatwe co prawda, ale wdzięczne i szlachetne pole pracy. Wyjść poza ciasne, szablonowe ramy interesów pożyczkowych skryptów intabulacyjnych, procentów zwłoki i spojrzeć na szerokie zadania życia gospodarczego, na rozliczne gałęzie pracy wytwórczej i handlowej, mające zdrową podstawę i widoki normalnego rozwoju, włożyć odpowiednią ilość dobrej woli, zainteresowania i fachowej wiedzy, — oto cel, jaki przyświecać powinien zarządom towarzystw zaliczkowych w całym kraju.

Mówi się u nas, że brak ludzi do organizacyi najzdrowszych nawet działów pracy gospodarczej, a przecież towarzystwa zaliczkowe liczą w swych szeregach setki ludzi odpowiednio uzdolnionych do dania inicyatywy i przeprowadzenia trudnego zadania w organizacyi, rozwinięcia i utrwalenia różnorodnych gałęzi produkcyi i handlu.

Wszak nie kto inny, jak pracownicy w szeregach towarzystw zaliczkowych stanowią najkompetentniejszy czynnik do stworzenia i utrzymania najkardynalniejszej podstawy każdego interesu wytwórczego lub handlowego, jaką jest bezprzecznie rachunek. Trzeba tylko wyrzec się zaczątków biurokratyzmu, wkraczającego na nasze nieszczęście już i w granice swobodnych związków społecznych, trzeba przejąć się duchem czasu i odczuć potrzebę szerszej pracy na zaniedbanej niwie gospodarczej.

Kilkanaście stowarzyszeń wytwórczych i handlowych w kraju, rozwijających się bardzo pomyślnie mimo znacznych trudności, stanowi konkretny dowód, że gorliwa sumienna i wytrwała praca prowadzi do celu.

Towarzystwa zaliczkowe względnie ich kierownicy mogą różnymi środkami spełnić wspomniane wyżej zadanie. Przedewszystkiem ułatwiając kredyt tym jednostkom i spółkom wytwórczym lub handlowym, które na poparcie pod każdym względem zasługują. Wypada nie żałować trudu i starannie odróżniać wśród pożyczających produktywnych dłużników od szukających kredytu spożywczego. Udzieliwszy poparcia finansowego, nie wystarczy spełnić statutem i regulaminem przepisanych formalności, ale trzeba umieć otoczyć klienta troskliwą opieką i kontrolą i wyrabiać w ten sposób tak potrzebne u nas poczucie gospodarczej odpowiedzialności.

Badać warunki odpowiednie dla stworzenia nowych spółek wytwórczych i handlowych, układać projekty ich organizacyi, udzielać fachowych w tym kierunku opinii, oto dalsze zadania ciążące na kierownikach i pracownikach towarzystw zaliczkowych.

Rozwijająca się pomyślnie organizacya związkowa i stworzony własnemi siłami Akcyjny Bank związkowy wspierać będą, bo leży to w zasadniczym programie ich powstania, wszelkie usiłowania pojedyńczych towarzystw do tego celu zmierzające. Statut Banku Związkowego w §. 5. każe tej instytucyi „...pomagać stowarzyszeniom do rozszerzenia zakresu działania na polu handlowem, przemysłowem i gospodarczem; zaś w myśl punktu 4) tego paragrafu statutu ma Bank związkowy brać udział i pośredniczyć w zakładaniu przemysłowych, handlowych i innych przedsiębiorstw przez stow. zarobk. i gospod. i ich związki tworzone“.

Najlepsze jednak postanowienia statutów i najlepsza organizacya związkowa pozostanie martwą literą, jeżeli nie wprowadzimy w nią ducha rozumnej inicyatywy, szczerej chęci i zamiłowania do realnej gospodarczej pracy.

Kartel piwny we Lwowie.

Pod tym tytułem pisze „Kurjer lwowski“ co następuje:

Kartel piwny we Lwowie zwalczaliśmy od samego początku a to z następujących przyczyn:

1) Wszelkie usuwanie konkurencyji wpływa ujemnie na jakość i cenę produktu. Doświadczenie przekonało nas, że od czasu, gdy wszystkie browary lwowskie przeszły w jedne ręce, cena piwa poszła w górę a jakość... w dół.

2) Dawniej w browarach lwowskich mnóstwo ludzi znajdowało zajęcie i zarobek. Obecnie istnieje w rzeczywistości we Lwowie tylko jeden browar (drugi w Lesienicach), skutkiem czego wiele osób straciło zajęcie.

3) Skutkiem kartelu piwnego t. zw. „Bierringu“ opłaty miejskie od piwa, produkowanego we Lwowie znacznie się zmniejszyły.

Z tego powodu gmina w inny sposób rozłożyć musiała ten ubytek w dochodach na obywateli miasta Lwowa. Na dowód prawdziwości naszych twierdzeń dawniejszych i obecnych, zacytujemy cyfry następujące, przytoczone przez dra Marjańskiego na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej:

Uiszczone opłaty od piwa produkowanego we Lwowie, wynosiły:

w r. 1895	.	złr. 412.595
w r. 1896	.	złr. 449.707
w r. 1897	.	złr. 449.199

a po powstaniu „ringu“ w r. 1898 tylko zł. 293.751 t. j. w jednym roku wynosił ubytek 155.448 złr., czyli **310.896 koron**.

w r. 1899	.	złr. 327.596
w r. 1900	.	K. 665.894
w r. 1901	.	K. 653.864
w r. 1902	.	K. 638.941.

Z wzrostem ludności wzrasta także zazwyczaj dochód z opłat konsumcyjnych, tymczasem dochód ten znacznie się zmniejszył i gmina od r. 1898, t j. od wprowadzenia „Bierringu“, straciła conajmniej **milion koron**.

Przewidywaliśmy to i dlatego zwalczaliśmy kartel piwny, który nic dobrego, a tylko wiele złego narobił. Właściwie ten kartel nikomu korzyści nie przyniósł — z wyjątkiem kilku spekulantów, którzy skupowali akcje „Bierringu“ po 60 zł. i teraz mają dochód znaczny z akcyj.

Uchwalony wbrew głosom pp. Jonasza i Reissa dodatek gminny przy wyrobie piwa po 70 gr. (od 1. Hl. 10) wyniesie rocznie około 70.000 kor. a od piwa wprowadzonego po 70 gr. od 1 Hl. około 37.000 kor. razem więc liczyć możemy z tego źródła na dochód 100.000 koron.

Błędy nadawców przy wysyłaniu pocztówek jako druk.

Jeżeli nadawca karty korespondencyjnej zwykłej, zadrukowanej lub widokówki chce korzystać ze zniżonej taryfy dla druków ustanowionej i wysłać przesyłkę jako druk t. j. za opłatą 3 h. to powinien się zastanowić czy ta przesyłka odpowiada taryfie dla druków gdyż może się narazić na to, że poczta druk ten z powodu niedozwolonych dopisków wykluczy od przewozu.

Ponieważ pod tym względem panuje prawdziwy galimatyas przeto w interesie naszych abonentów podajemy wskazówki:

1). Na wszelakich kartach zatytułowanych jako druki przy opłacie 3 h. wolno czy to ręką, stampilią, maszyną do pisania lub odciskami liter kauczukowych uskuteczniać dopiski, ale tylko następujące:

a) podać datę, adres nadawcy i jego zawód,

b) podkreślać, przekreślać, wycierać i wymazywać drukowane części tekstu lub ująć je w cudzysłów lub w inne kreski,

c) błędy poprawić.

Są to dopiski, które wogóle na wszystkich drukach wolno umieszczać, a zatem wolno je umieszczać i na kartach. Wolno wreszcie na stronie adresowej podawać adres nadawcy.

2) Nadto dozwolone są inne jeszcze dopiski, ale tylko na kartach, których tekst drukowany zawiera cenniki handlowe, oferty, kursa giełdowe, cyrkularze handlowe, prospekta i zawiadomienia o podróżach. Na tych kartach wolno przy opłacie 3 h., lub niższej wpisywać w tekscie liczby czy to ręcznie, maszyną czy stampilią Oprócz tego wolno na kartach zawierających cenniki handlowe i kursa giełdowe dopisywać i poprawiać dodatki służące do bliższego oznaczenia ceny. Na zawiadomieniach o podróżach wolno wpisywać nazwisko podróżującego oraz datę i miejsce przejazdu.

3). Natomiast są niedozwolone dopiski na kartach, których tekst drukowany zawiera potwierdzenie odbioru, wezwanie lub upomnienie do zapłaty, awizo uskutecznionej dostawy, wykazy, wyciągi z ksiąg, zapowiedzenie terminu płatności lub innego terminu i t. p. Jeżeli czy to ręką czy stampilią czy przy pomocy liter kauczukowych lub maszyny do pisania uskuteczniono dopiski mianowicie, jeżeli wstawiono liczbę lub inny dodatek, to dopiski te uznaje poczta za niedozwolone a to nawet w tym wypadku, gdyby dopisek został przez nadawcę przekreślony, ale mimo przekreślenia da się odczytać.

Poniższe wyjaśnienie przedstawi należycie różnicę zachodzącą między dopiskiem dozwolonym a niedozwolonym

W kartach omawianych pod punktem 2., wstawia nadawca w pewnym dniu jedne i te same liczby oznaczające n. p. zapas towaru, tegoż cenę lub konjukturę handlową danej chwili. Na wszystkich zatem n. p. cyrkularzach handlowych tego samego nadawcy wstawione są jedne i te same liczby, względnie dodatki czy poprawki na cennikach handlowych — przez co te karty nie tracą swego charakteru ogólnego, który jest istotną cechą przesyłki za zniżoną taryfą, ustanowioną dla druków. Tymczasem karty omawiane pod punktem 3 (choćby nawet przypadkowo w kilku okazach miały wstawioną jedną i tę samą liczbę) nie zwracają się do ogółu, do pewnego, większego zastępu interesów, lecz stanowczo mają charakter korespondencyi indywidualnej, osobistej między nadawcą a adresatem — więc nie mogą korzystać z taryfy zniżonej.

Następujące wzory uzmysłowią tę różnicę; a mianowicie dozwolone są dopiski: »$^{114}/_{15}$«, »6 grudnia 1904», »2 K. 08 h.«, »24«, »słabe« — na karcie, której treść drukowana opiewa mniej więcej tak

Cena jaj $^{114}/_{15}$; dostarczę 6. grudnia 1904. Cena masła 2 K. 08 h. Temperatura 24 stopni. Widoki targowe słabe. :

Tutaj kupiec w pewnym dniu za podstawę dopisków bierze jedne i te same ceny targowe dla wszystkich kart nadanych.

Natomiast niedozwolone są dopiski we wzorach następujących.

a) Kwotę z rachunku 200 K. odebrałem i kwituję.

b) Jesteś mi Pan winien według mych ksiąg 5 K. nadesłałeś 2 K. pozostaje do zapłaty 3 K. Upraszam nadesłać do dnia $^{17}/_{5}$ b. r.

c) Nadeszły morskie ryby 1000 sztuk z tego nieżywe 100 kg.

d) Podpisane wydawnictwo otrzymało od Pana 1 K. bez wymienienia celu, na który ją pan przeznaczyłeś Upraszamy o dyspozycye.

W tych wzorach mamy przykłady korespondencyi osobistej i takich druków dopiskami uzupełniać nie wolno. Jeżeli zaś dopiski uskuteczniono a karta ma tytuł: druk i frankowano ją 3 h. lub niżej, to poczta takich druków wcale nie stampiluje lecz nadawcy zwraca z dopiskiem „wykluczone od transportu“. Urząd nadawczy jest odpowiedzialnym za to, że druki uzupełnione tego rodzaju i podobnymi dopiskami ostampilował lub do transportu przeznaczył.

4) Jednak karty drukowane z niedozwolonymi dopiskami ofrankowane kwotą 5 h. o ile mają format odpowiedni w obrocie krajowym uważa poczta jako karty korespodencyjne, ponieważ opłata 5 h. wskazuje, że nadawca nadał kartę korespondencyjną W obrocie zagranicznym wyklucza je poczta.

5). Jeżeli frankatura uiszczona wynosi 5 h. lecz format nie odpowiada karcie korespondencyjnej a są dopiski niedozwolone dla druków, to poczta taką kartę w obrocie krajowym taksuje jako list za mało ofrankowany, a w obrocie zagranicznym wyklucza.

6). Na kartach drukowanych o frankaturze 3 h. zawierających zaproszenie lub powołanie, wolno wpisać nazwisko zaproszonego, datę, cel i miejsce zebrania.

7). Na kartach noworocznych i kartach Bożego Narodzenia wolno dopisać względnie umieści[ć] dedykacyę.

8). Na kartach, których tekst drukowany zawiera zamówienie lub subskrypcye na dzieła księgarskie jako to książki, gazety, sztychy i dzieła muzyczne wolno ręką dopisać zamówienie lub wymienić te dzieła, które się zamawia.

9). Karty hektografowane lub w inny sposób mechaniczny powielone bez różnicy, czy oryginał był pisany piórem czy maszyną do pisania są dopuszczalne za opłatą po 3 h. jeżeli nadane zostają do rąk funkcyonaryusza pocztowego i to w liczbie co najmniej 20 jednakich sztuk. Tylko urząd nadawczy jest powałany do kontroli w tym kierunku czy oddano sztuk 20. Natomiast urzędy przekartowawcze i oddawcze nie mogą takich kart zatrzymywać lub zwracać, gdyż oczywiście nie mają możności przekonania się czy nie nadano kart poniżej 20 sztuk.

10). Co do druków nie będących kartami zwraca się jeszcze uwagę na drukowane bilety wizytowe na których przy opłacie 3 h. wolno dopisywać 5 słów pozdrowienia, życzeń, podziękowania, kondolencyi i grzeczności towarzyskich. Mniemanie jakoby na kartach opatrzonych tytułem „Druk, Drucksache“ przy opłacie 3 h. wolno było dopisywać 5 słów powyższego rodzaju jest mylne. Takie dopiski są na kartach przesyłanych jako druki za opłatą 3 h. lub niższą niedozwolonymi. Takie karty mają być wykluczone od obrotu a gdyby nie miały napisu „druk“ mogą uchodzić za kartę korespondencyjną o ile znowu odpowiadają warunkom korespondentki tj. mają format 14 cm. 9 cm., i papier nie cienki — gdyby tych warunków nie

miały musiałaby je poczta uważać za listy i portować podług taryfy dla listów.

11) O ile karta ma warunki druku, należy kreślić wyrazy karta korespondencyjna a pisać w tytule wyraz druk. Jeżeli się nie jest pewnym, najlepiej kreślić wyraz karta korespondecyjna a nie pisać wyrazu druk. Wtedy wykształcony urzędnik z treści i z frankatury oceni jaka była wola nadawcy. Nadawcy kart hebrajskich powinni we własnym interesie urzędowi nadawczemu przedłożyć tłumaczenie drukowanej karty.

Uwaga. Na niniejszy artykuł zwracamy uwagę P. T. pocztarzy gdyż nigdzie nie znajdą dotyczących przepisów tak dokładnie i praktycznie zestawionych.

Ankieta w sprawie podatku domowego.

III.

Obrady grupy czwartej rzeczoznawców, rozpoczął swem orzeczeniem burmistrz i prezydent izby handlowej przemysłowej w Ołomuńcu Karol Brandhuber. Omówiwszy stosunki lokalne w Ołomuńcu, życzy sobie. aby zbadana renta gruntowa służyła za podstawę wymiaru podatku Znawca Jakób Ceconi architekt ze Salzburga podnosi potrzebę uwzględnienia wpływu przyrody na koszta utrzymania budowli i jest za skontyngentowaniem podatku domowo-czynszowego. Dr. Filip Ellinger adwokat z Berna przemawia za peryodycznem badaniem wartości sprzedażnej realności w drodze szacunku. Józef Antoni Geiger z Tyrolu, żąda uwolnienia od podatku wszystkich ubikacyi, służących posiadaczom chłopom jako pomieszkanie lub do celów gospodarstwa wiejskiego. Znawca Józef Gregor architekt i zastępca Burmistrza z Czerniowiec jest zwolennikiem opodatkowania domów według ich wartości obiegowej i stworzenia na tej podstawie katastru wartościowego Profesor uniwersytetu w Pradze, Dr. Cyryl Horacek podnosi. że korzyści z czasowego uwolnienia realności od podatku, przypadają prawie wyłącznie właścicielom gruntów budowlanych, gdyż opust podatkowy zazwyczaj się kapitalizuje i dolicza do wartości gruntu. Opodatkowanie wzrostu wartości gruntów tak zabudowanych, jako też niezabudowanych jest pożądane nietylko ze stanowiska finansowego, lecz także i ze stanowiska etycznego oraz socyalno-politycznego. W razie zatrzymania przy podatku domowo-czynszowym różnicy stopy — należy zdaniem znawcy oprzeć tę różnicę na innych znamionach a nie na różnej ilości mieszkańców a to np. na różnicy wielkości zabudowanej przestrzeni, wysokości budowli lub wielkości poszczególnych pomieszkań. Możność pod względem technicznym zbadania i opodatkowania czystej renty gruntowej stworzyłaby ideał podatku domowego i gruntowego. Zdaniem znawcy, wprowadzenie osobnego podatku od renty z gruntów pod budowle, w którym to podatku partycypowałaby również gmina, byłoby najwłaściwszą drogą reformy podatku gruntowego. Ponieważ wartość budynków oznacza się na zasadzie dochodów, które przynoszą a nie odwrotnie, przychód zatem jest podstawą ocenienia wartości, przeto znawca nie może się dopatrzeć korzyści w reformie, którąby wprowadziła jako podstawę opodatkowania w miejsce przychodu faktycznego, trudną do zbadania wartość sprzadażną. — Znawca Dr. Dominik Zachystal, dyrektor czeskiego banku hipotecznego w Pradze jest za powszechnem obniżeniem stopy podatkowej do 6% a tylko za jednoroczném zwolnieniem nowych lub przebudowanych budowli. — Znawca Dr. Kazimierz Krygowski adwokat i sekretarz Towarzystwa właścicieli realności ze Lwowa występuje ostro przeciw postępowaniu władz skarbowych, które zeznane czynsze w urzędowych swych sprostowaniach podwyższają; zmuszając przez to właścicieli domów do podnoszenia czynszów lokatorom. Oprocentowanie inwestowanego w realności kapitału wynosi, jak mówca wykazuje, we Lwowie zaledwie 3%. Jest za przyznawaniem czasowej wolności podatkowej jedynie przy przebudowach z przyczyn assanacyjnych i regulacyjnych — oraz za zatrzymaniem dotychczasowego systemu wymiaru podatku z tem, aby podatek domowoczynszowy został skontyngentowany. Znawca Karol Walter budowniczy z Cieplic przemawia za skontyngentowaniem obecnych przychodów z podatku domowo-czynszowego. Dr. S. M. Singer radca izby handlowo-przemysłowej, zaznacza że w orzeczeniu swem chce uwzględnić głównie interesa sfer przemysłowych. We wszystkich przedsiębiorstwach fabrycznych stanowią najważniejszą i najistotniejszą część maszyny, podczas gdy budynki fabryczne mają tylko podrzędne znaczenie. Dlatego też budynki te powinny podlegać jedynie podatkowi zarobkowemu. Dotychczasowy sposób obciążania tych budynków podatkiem domowym. jest powodem opadatkowania podwójnego, gdyż już przy wymiarze podatku zarobkowego ocenia się według tych budynków zdolność podatkową podatnika. Rzeczoznawca profesor uniwersytetu wiedeńskiego, radca dworu Dr. Eugeniusz Philippowich wychodzi ze założenia pósiadania realności jako czynności gospodarczej zarobkowej. Faktycznie jednak tylko bardzo drobna ilość budynków podpada pod tą kategoryę. Ponieważ jednak ustawa zdąża do opodatkowania przychodu z realności, jako przedmiotów zużytych do lokacyi kapitałów, przeto ogólne przeprowadzenie tej zasady powoduje ciężary nadmierne oraz nierównomierne obciążenie poszczególnych krajów koronnych. Wartość budynków zależy niewątpliwie od wartości czynszowej, pojęcia zmiennego, o ile że nawet odnośnie do jednej i tej samej budowli dla poszczególnych mieszkań i lokalów mogą działać różne okoliczności równocześnie, powodujące zmniejszenie wartości czynszowej jednych, natomiast wzrost drugich. Odnośny budynek przedstawia unieruchomione przedsiębiorstwo, korzystające ze wszelkich danych przychylnej konjunktury — zmuszone jednak zachować się biernie wobec wszelkich niekorzystnych wpływów. Ogromne znaczenie ma sposób budowy, który nie będąc odpowiednim, może nawet w danym wypadku sparaliżować korzyści położenia. Zasadnicza w obec tego kwestyą jest, czy obowiązujące podatki nie powodują, że zastosowanie się posiadacza realności do niekorzystnych dlań zdarzeń jest nadmiernie utrudnione, względnie czy we wypadkach wzrastających z posiadania realności zysków zapewniony jest udział w tych zyskach dla odnośnych związków społecznych. Otóż gdyby ani ciężary podatkowe ani stosunki nie uległy zmianie, wysokość dzisiejszych podatków byłaby znośną. Zdaniem znawcy, wysokość czynszów nie zależy od wysokości podatków. Dowodzi tego przez porównanie wysokości czynszów we Wiedniu i Berlinie. Otóż w Berlinie czynsze są znacznie wyższe, mimo, iż podatek wynosi tamże tylko 8·8% czynszu brutto, podczas gdy we Wiedniu pochłania 36½% tegoż czynszu. Właściwą wadą naszego podatku budowlanego jest zdaniem znawcy to, że wysoka stopa podatkowa tamuje uzasadnioną i pożądaną ruchliwość posiadaczy realności. Utrudnia mianowicie utrzymanie rentowności budynków w razie stagnacyi interesów, utrudnia większe reparacye, utrudnia wreszcie zastosowanie starych budynków do nowoczesnych potrzeb a zatem polepszenie stosunków mieszkalnych. Pogarsza dalej skutki omyłek i niekorzystnej konjunktury, zaostrza niesprawiedliwość wymiaru a może działa nawet niekorzystnie na ruch budowlany. W obec tego znawca przeciwny jest lokalnym uwolnieniom od podatku a natomiast jest za zniesieniem dwunastoletniej wolności podatkowej i obniżeniem w zamian stopy podatku. Szczególnie niesprawiedliwe zdaniem jego jest postanowienie że w danych wypadkach wszelkie realności, nawet niewynajęte, mają podlegać podatkowi domowoczynszowemu. Przeciwnym jest również opodatkowaniu zabudowań fabrycznych oraz własnych mieszkań właścicieli

realności, o ile że opodatkowanie tych ostatnich nie jest zgodne z duchem naszej ustawy podatkowej. Zniżenie stopy podatkowej obowiązującej mogłoby nastąpić jedynie o tyle, o ileby na to finanse państwa zezwalały a w żadnym razie nie spowoduje ono obniżenia czynszów najmu. Dlatego też obniżenie to winno nastąpić jedynie tylko o tyle, o ileby przez nie uzasadnione żale właścicieli realności mogły być usunięte. W dalszym ciągu przemawia znawca za obciążeniem wzrostu wartości, przytaczając przykłady zaczerpnięte z Prus, Saksonii, Anglii i Ameryki.

Znawca Dr. Maksymilian Schneider-Ernstheim adwokat z Wiednia, występuje przeciw powtarzanemu często twierdzeniu, że nowe budowle przyczyniają sie do obniżenia czynszów najmu domów już istniejących. Następnie przemawia za podwyższeniem kwoty z tytułu potraceń na koszta utrzymania. Rozważając sposoby pokrycia ubytku w dochodach państwa, wskazuje na liczne niedokładności istniejących ustaw, na wady przy stosowaniu tych ustaw, przezco skarb państwa wiele traci. Dalszy wzrost przychodów należałoby stworzyć przez ukrócenie wolnych od podatku lat i zniesienie odpisów z powodu próżnostania. Ostatni wreszcie znawca baron Maksymilian Mersi z Trentu w Tyrolu omawia specyalnie stosunki tyrolskie i jest przeciw reformie podatków państwowych bez przeprowadzenia równoczesnej reformy dodatków autonomicznych. Poczem przewodniczący szef sekcyi Dr. Robert Mayer wyraziwszy członkom ankiety słowa podzięki, ankietę zamknął.

Korespondentka oszczędności.

Omawiany przez nas w poprzednim numerze projekt pocztowej karty oszczędności której losy są niepewne powstał w następujący sposób. Projektodawca zauważył zapał u społeczeństwa do uprzemysłowienia kraju i w ogóle do pracy około podniesienia kraju. Chciał tedy wszystkim zwolennikom tych myśli dać praktyczny środek do czynu drobnego ale zbiorowo wielkiego przez to iżby każda jednostka sympatyzująca z pewną myślą społeczna mogła z nia nawiązać zaraz w chwili zewnętrznej czy wewnętrznej podniety stosunek materyalny przez przesłanie drobnej kwoty w przystępny i tani sposób na rzecz dotyczącej idei.

Te coraz bardziej rosnace rzesze obywateli świadomych potrzeby uprzemysłowienia kraju otrzymałyby w korespondentce oszczędności środek do składania drobnych kwot na cele przemysłowe. Tak więc karta kładzie kres gorącym słowom i ogniom słomianym a daje możność skutecznego czynu. Przypuszcza autor, że w kraju jest 500.000 ludzi uświadomionych. Gdyby ta rzesza przesyłała miesięcznie po 10 h. do 1 K. wprost na adres pocztowej kasy oszczedności w Wiedniu celem zapisania na rachunek dotyczącej instytucyi n. p. banku przemysłowego, to wliczając jeszcze że zamiast telegramów gratulacyjnych i bezmyślnych widokówek przesyłanoby widokówki oszczędności z dedykacyą odcinka na cel powyższy — otrzymalibysmy rocznie fundusz co najmniej 2,000.000 K. Gdyby ten fundusz (którego zbieranie nikogo nie gniecie bo transport kosztowałby 1 h.) obrócono na przemysł z tem przeznaczeniem, że dochody z powstałych przedsiębiorstw ida znowu na przemysł to w 10 latach mogłoby świadome celu społeczeństwo kraj uprzemysłowić przy pomocy wspomnianej karty. Nadto ma ona być społecznym środkiem do wypłaty napiwków i praktycznym środkiem do płacenia drobnych długów, zamówień na odległość.

Transport choć tani opłaciłby się w obec masowych obrotów; ale do takiej reformy nie zabierze się z pewnością żaden rząd. Wszystkie zniżki taryf transportu przechodziły zawsze wolą reprezentantów narodów jak n. p. reforma taryfy listowej w r. 1840 — wbrew woli zarządu poczt. Zadaniem zarządu poczt jest rządzić dobrze temi środkami transportu jakie już są lub gdzieindziej okazały się dobre. Przechodzi to nawet kompetencje Zarządu poczt wprowadzać reformy, których wykonanie może zapotrzebować zmian w budżecie. Tylko reprezentacya narodów ma do tego legitymacyę. I obecnie projektowana reforma przyjdzie do skutku gdy się nią zajmie w Izbie drugi Otto Hausner — w myśl, którego intencyi działa projektodawca. Ponieważ pocztowa kasa oszczędności gromadziłaby tylko fundusze któreby na powrót wracały do kraju i do kas tutejszych przeto przy zniżce taryfy projektowanej nie możemy obawiać się zagrożenia interesu kas naszych. Projekt został wniesiony przed półrokiem a rezultat taki, że gdy prof. p. Głąbiński z mocy koła polskiego poszedł niedawno do Ministerstwa handlu, to właściwie miarodajnym czynnikom projekt nie był jeszcze znany. Można więc wyobrazić sobie jak ciężkie musiałoby być dzieło poparcia takiej reformy w obec takich stosunków.

To jest jednak pewnem, że gdyby społeczeństwo oświadczyło się za tą reformą to przeszłaby nietylko po przez głowy biurokracyi ale nawet o naszych własnych siłach naszemi kasami oszczędności. O tem pomówimy jeszcze.

Produkcya żelaza.

Wszechświatowa produkcya surowca, żelaza i stali wzrasta z każdym rokiem. W 1865 r. na całej kuli ziemskiej wyprodukowano 9,481.060 ton metr. surowca, w 1880 r.—18,331.000 ton, w 1890 r,—27,889.000 t. i w 1902 r.—44,558.000 t. Wzrost ten w ciagu ostatnich lat siedmiu wyniósł 35.077.000 ton, czyli 370%, ale nie był nieprzerwany. W latach 1891—1893 produkcya wszechświatowa żelaza spada z 27,626.000 ton w 1890 r. na 25,129.000 ton w 1893 r., a następnie szybkim krokiem podnosi się do 40,836.000 ton w r. 1900, t. j. w ciągu lat siedmiu widocznem jest powiększenie wszechświatowej produkcyi surowca o 62%, t. j. prawie o 9% rocznie (średni roczny wzrost produkcyi wynosił 2,244.000 ton). W r. 1901 pod wpływem zastoju przemysłowego wzrost wszechświatowej produkcyи surowca zatrzymał się, lecz na krótko, gdyż zaraz w następnym roku widzimy już w porównaniu z r. 1900 powiększenie produkcyi o 3,723.000 ton. W r, 1903 należy się spodziewać dalszego wzrostu produkcyi w przybliżeniu o 3,500.000 ton dzięki zwiększonej produkcyi w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Anglii. W poszczególnych państwach produkcya surowca w ciągu dwóch lat ostatnich w tonach metrycznych wynosiła:

	1901 r.	1902 r.
Austro-Węgry	1,300,000	1,335.000
Belgia	765.420	1,102,910
Kanada	248.896	324.670
Francya	2,388.823	2,427.427
Niemcy	7,785.887	8,402.660
Włochy	25.000	24.500
Rosya	2,807.672	2.566.000
Hiszpania	294,118	278.000
Szwecya	528.375	524.400
Anglia	7,977.459	8,653.976
Stany Zjednoczone	16,132 408	18,003.448
Inne kraje	635.000	616.506
Razem	40,889.358	44,557.991

Widzimy ztąd, że tylko państwo rosyjskie w r. 1902 było wyjątkiem wśród reszty większych państw produkcyi surowca, zmniejszając znacznie produkcyę gdy przeciwnie Stany Zjednoczone, Anglia, Niemcy i Beglia ogromnie ją zwiększyły. Ostatnie przesilenie przemysłowo odbyło się na

wszechświatowej produkcyi surowca daleko słabiej, aniżeli dawniejsze, naprzykład na początku ostatniego dziesiątka lat ubiegłego stulecia. To przesilenie wywołane było nie tak poważnemi przyczynami, jak ostatnie jeszcze nie wszędzie przeżyte, które nastąpiło po dawno niewidzianem napręženiu sił ekonomiczno-finansowych we wszystkich prawie krajach. Na czem polega zasadnicza różnica dwóch ostatnich przesileń wobec wszechświatowej produkcyi surowca? Różnica polega na tem, że przesilenie przemysłowe na początku r. b. nawiedziło nie jednocześnie i z niejednakową siłą wszystkie większe państwa przemysłowe w Stanach Zjednoczonych. Ostatnie przesilenie trwało bardzo krótko (przez 8—10 miesięcy) i było tylko chwilowem zastojem w interesach, które następnie w 1901 i 1902 r. nie tylko się poprawiły, ale nawet doszły do niezwykłego ożywienia, poczem znów nastąpił pewien zastój w lecie br. Ożywienie w przemyśle w Stanach Zjednoczonych odegrało zbawienną rolę względem europejskiego przemysłu żelaznego, który w r. 1902 znalazł w Stanach Zjednoczonych zbyt dla przeszło 1,000.000.

Stany Zjednoczone ze swej strony umiały szybko wybrnąć z grożącego im przesilenia przemysłowego, oczywiście, dzięki po pierwsze niezwykle silnej organizacyi syndykatowej prawie wszystkich gałęzi przemysłu i, po drugie, dzięki wzrastającemu znaczeniu północno-amerykańskiego przemysłu fabrycznego, przerabiającego wyłącznie prawie miejscowe materyały surowe i nie potrzebującego rynku wewnętrzego dla swoich wyrobów fabrycznych. Ta ostatnia okoliczność nadaje syndykatom amerykańskim szczególne znaczenie i siłę w walce z przesileniami przemysłowemi swego kraju, nie związanego ścisłymi stosunkami handlowymi z innymi krajami, i nie obowiązanego w swem życiu przemysłowem odpowiadać za to, w czem kraj nie był winien, lecz winien kontrahent zagraniczny. Co do przemysłu żelaznego to można śmiało powiedzieć, że Stany Zjednoczone tym razem uratowały Europę. Obecnie Ameryka nie potrzebuje już żelaza europejskiego. Gdzie podziać towary wzrastającej ilościowo w Europie produkcyi żelaznej i co przedsięwziąć dla ochrony europejskiego przemysłu żelaznego od grożącego mu upadku — oto kwestye, których rozwiązaniem zająć się będą musieli fabrykanci żelaza w Europie w najbliższej przyszłości.

Produkcya żelaza i stali znajduje się w zupełnej harmonii z produkcyą surowca. O rozmiarach wszechświatowej produkcyi żelaza i stali w ciągu dwóch lat ostatnich w poszczególnych krajach w tonach metrycznych daje pojęcie nastpujące zestawienie:

	1901 r.	1902 r.
Austro-Węgry	1,142.500	1,143.900
Belgia	526.670	776.875
Kanada	26.501	184.950
Francya	1,425.351	1,635.300
Niemcy	6,394.222	7,780 682
Włochy	121.300	119.500
Rosya	1,815.000	1,730 250
Hiszpania	122.954	124.000
Szwecya	269 897	283.500
Anglia	5,096.301	5,102.420
Stany Zjednoczone	13,689.173	15,186.406
Inne kraje	405.000	412.000
Razem	31,034.869	36,479.783

Na państwo rosyjskie zatem znowu przypada znaczne zmniejszenie produkcyi żleaza lanego i stali, gdy inne większe przedstawicielki przemysłu żelaznego ujawniają powiększenie produkcyi, zwłaszcza zaś Stany Zjednoczone i Niemcy. To ostatnie w r. 1902 swą produkcyę żelaza i stali powiększyły o wiele szybciej aniżeli Stany Zjednoczone. W r. b. wszechświatowa produkcya żelaza lanego powinna być znacznie większa, niż w roku 1902. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w r. 1880 metalu lanego wyprodukowano na całej kuli ziemskiej tylko 4,000.000 ton, to zrozumiemy całe znaczenie wynalazku Tohmasa dla postępu współczesnego przemysłu żelaznego. Znaczenie tego wielkiego wynalazku jest tem większe, że w ciągu ostatnich lat dwudziestu metalurgia żelaza nie zna innego wynalazku tej miary, co wynalazek Thomasa. Ostatnich lat dwadzieścia przeszło tylko na opracowywania szczegółów idei thomasowskiej, która obecnie ucieleśniła się głównie w rozwoju produkcyi przy pomocy pieców siemens-mortenowskich. Ale metalurgia nie wyrzekła jeszcze swojego ostatniego słowa, to też rozmiarów wzrostu przemysłu żelaznego trudno przewidzieć.

Drogi handlowe w Syberyi.

Obliczenia statystyków i przewidywania ekonomistów, że z chwilą otwarcia ruchu na kolei transsyberyjskiej powstanie dla Europy w produkcyi rolniczej Syberyi poważny bardzo konkurent na rynkach zbytu zbożowego dotychczas nawet w części się nie sprawdziły. Jakkolwiek bowiem taryfy przewozowe na kolei transsyberyjskiej, w ogólności biorąc, nie są wysokie, okazały się one za wysokie dla transportu najważniejszych produktów rolniczych, jak zboże różnych gatunków, bydło, mięso i drzewo. Mimo niskiej ceny tych produktów na miejscu, są one prawie wręcz wykluczone od wywozu do Europy dla tych wygórowanych kosztów przewozu. Jedynie transport takich artykułów, jak drogie kamienie, herbata lub masło mogłyby znieść jeszcze z pewną korzyścią producentów koszta przewozu kolejowego. Chociaż więc już w roku 1899 w samej tylko gubernii tomskiej było co najmniej 35 milionów pudów zboża, przygotowanego do transportu ku Europie, nie zdołano wywieść nawet małej części tej ilości.

Nietylko jednak koszta transportu kolejowego były hamulcem przy »otwarciu« rzeczywistem pod względem gospodarczym rozległych krain Syberyi dla konsumcyi europejskiej — ale i brak dróg choćby niezbyt świetnych, odcinał, mimo nowej kolei, najbogatsze prowincye od ruchu handlowego. Wielkie bowiem rzeki syberyjskie jak Ob i Jenisej wraz z szerokiem rozgałęzieniem licznych dopływów, jakkolwiek mogłyby stać się bardzo dogodną drogą handlową i ułatwić wywóz nawet z głębi Syberyi, dziś nie nadają się wcale, lub tylko w bardzo ograniczonej mierze jako pożyteczne arterye komunikacyjne, co już dowiódł w czasie swej podróży słynny A. E. Nordenskjöld (w r. 1875—1878), badając dokładnie stosunki geograficzne tych części Azyi. Kolej transsyberyjska może się przeto dopiero wówczas stać prawdziwie żywotną arteryą handlową, kiedy oprócz bezpośrednio około niej leżących przestrzeni, będą z niej mogły korzystać i krainy odległe; te zaś staną się niewpierw poważnym czynnikiem ekonomicznego życia i ruchu, aż bite drogi i gościńce lądowe poprzerzynają kraj, aż przeszkody w spławności regularnej i dogodnej wielkich rzek usunie wytężająca praca sztuki technicznej. Niewiele zmienia tu okoliczność, że ujścia potężnych rzek północno-azyatyckich i morze Karyjskie wśród pewnych warunków są przystępne żegludze; z powodu bowiem klimatycznych stosunków, żegluga ta jest nadzwyczaj utrudniona i nie może wystarczać skutecznie przy czynnym ruchu handlowym.

Ma więc Syberya, mimo swej kolei czekać, aż po latach wielu przeszkody naturalne zostaną usunięte? Znaczyłoby to odwlec rozwój najbogatszych prowincyi *ad calendas Graecas*. Nic dziwnego przeto, że w ostatnich czasach powstały różne projekty, zmierzające do częściowego usunięcia tych przeszkód w terminie rychlejszym i z mniejszym wydatkiem finansowym.

Najważniejszym z tych pomysłów, to projekt stworzenia bezpośredniej komunikacyi pomiędzy Syberyą a Europą, a to drogą lądową od ujścia Peczory przez Ural.

Bliższej ocenie poddaje cały ten projekt pan A. Sibiarków w Petermannna *Mittheilungen* (z r. 1903 str. 190). Dowiadujemy się przytem, co zresztą nawet w świecie najbliżej interesowanym, bardzo niedostatecznie było znanem, że już od lat 17 istnieje pomiędzy Archangelskiem a ujściem Peczory regularne połączenie przez parowce; krąży tam obecnie i to stale 15 rosyjskich i zagranicznych okrętów parowych, służących niemal wyłącznie do przewozu różnych artykułów miejscowej i zagranicznej produkcyi. Ażeby i dalsze, południowe krainy Syberyi mogły korzystać z tej komunikacyi z Europą, potrzeba nieodzownie budowy kilku dróg kamiennych przez Ural do rzeki Ob. Dotychczas istnieje jedynie jeden taki bity gościniec, przystępny komunikacyi nawet w miesiącach zimowych od Szczugorskoje nad Peczorą do osady Ljapin nad Sygwą, dokąd dobijają parowce, krążące na rzekach Ob i Irtysz. Budowa drugiej drogi, względnie nie bardzo kosztowna, byłaby pierwszorzędnej wagi w handlowo-ekonomicznych stosunkach Syberyi.

Stworzeniem dalszej drogi handlowej od rzeki Ob, zajmuje się znowu projekt, bardzo szczegółowo spracowany inżyniera Gette'go. Projektuje on mianowicie linię kolejową, tak zwaną »polarną kolej« od Obdorska nad Obem, aż do zatoki Belskow'a nad morzem Lodowatem. Okręty nie dotykając wcale morza Karyjskiego, mogłyby utrzymywać dalszą komunikacyę morzem przez pięć przynajmniej miesięcy w roku. Kolej ta, wedle obliczeń inicyatora, wynosiłaby 350 wiorst długości; wobec dzisiejszej komunikacyi przez morze Karyjskie, oznaczałoby to skrócenie całej drogi o 2000 wiorst. Techniczne trudności byłyby wprawdzie niemałe, ale doświadczenie uczy dowodnie, że znacznie większe przeszkody terenu i klimatu n. p. w Alaszce dzisiejsza technika umiała zwycięsko pokonać. Koszta całej kolei oblicza autor na 28 milionów rubli. Wobec wydatków na kolej transsyberyjską, są to koszta wręcz bardzo niskie. Droga wielekroć krótsza od dotychczasowej, tanio zbudowana, zmniejszyłaby znacznie, może więcej nad połowę koszt obecnego transportu. Projekt powyższy inżyniera Gette'go, bezwątpienia dla interesowanych bardzo nęcący, miał wzbudzić wiele zajęcia i uznania w sferach kupieckich i finansowych Rosyi. Rokują mu też urzeczywistnienie.

Przed kilku miesiącami wydarła myśl ludzka i praca budową kolei przez lodowe pustynie Laponii, najodleglejsze krańce Europy północnej z objęć głuchej martwoty śmierci — życiu. Dlaczegoż nie miałaby myśl ludzka i praca wyrwać tak samo władztwu śmierci najodleglejszych krain północnej Azyi?

Notatki.

Odpowiedzialnosć za informacye kupieckie. Najwyższy trybunał wydał nader ważne orzeczenie dla świata kupieckiego. Pewien kupiec, przyjmując ajenta podróżującego, udał się do jego poprzedniego szefa po informacye. Informacye opiewały, że ajent jest uczciwy, zdolny i obrotny. Na tej podstawie ajent został przyjęty. Wkrótce zdefraudował on 400 kor., a gdy okazało się, że już u dawnego szefa dopuścił się także defraudacyi, nowy szef zaskarżył dawniejszego o zwrot tych pieniędzy. Dwie instancye odrzuciły pretensye, motywując to tem, że szef nie był wogóle obowiązany dawać informacye. Trybunał kasacyjny zmienił wyrok, skazując ozkarżonego na zwrot 400 kor., i kosztów, motywując to tem, że wprawdzie szef do dania informacyj nie jest obowiązany, jeżeli jednak je daje, to powinien dać prawdziwe.

Trust niciany. Z kół kupieckich piszą nam: Angielscy fabrykanci nici szpólkowych, opanowawszy sytuacyę i niszcząc bezwzględnie wszelką konkurencyę, od dłuższego już czasu podnosili ceny nici do ogromnej wysokości. Dopiero w ostatnich czasach walkę podjęła konkurencyjną francuska firma Dolfal Mieg et Comp. w Mülhausen i wprowadziła nici bez porównania tańsze. Pomimo to fabrykat ten nie rozchodzi się szeroko, bo kupcy angielscy już dziś grożą represaliami, odmówieniem w przyszłości swych wyrobów tym kupcom, którzyby śmieli prowadzić towar francuski. Aby zwalczyć konkurencyjną firmę, rozpoczęto obecnie obniżać ceny, aby po zwycięstwie podnieść je w dwójnasób. Publiczność we własnym interesie powinnaby się domagać wszędzie nici francuskich ze znakiem D. m. C., aby ceny mogły się unormować do naturalnych warunków targowych a nie fikcyjnych.

Ze Związku galic. Kas Oszczędności.

W dniach 12 i 13 grudnia r. b. odbyły się posiedzenia Wydziału Związku galicyjskich kas oszczędności. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia, Prezes Dr. Steczkowski zdał sprawę z czynności biura za czas od ostatniego posiedzenia. W ostatnim czasie przeprowadzone zostały z ramienia Związku następujące lustracye: W miejskiej kasie oszczędności w Podgórzu, w miejskiej kasie oszczędności w Bochni i w powiatowej kasie oszczędności w Trembowli. Następnie z porządku dziennego omawiano sprawozdanie w lustracyach odbytych: w kasie oszczędności miasta Jarosławia, w powiatowej kasie oszczędności w Myślenicach, w powiatowej kasie oszczędności w Trembowli i w miejskiej kasie oszczędności w Bochni.

W ogólnej dyskusyi jaka się nad tymi sprawozdaniami w związku ze sprawozdaniami lustracyi, przeprowadzonych dotąd w 18 kasach wywiązała, poruszono rozmaite kwestye, mające wielką doniosłość dla prawidłowego rozwoju kas oszczędności w ogóle. Omówiono szczegółowo wysokość płaconych przez kasy oszczędności procentów od wkładek, jak i pobieranych procentów od pożyczek w rozmaitych działach lokacyj, dozwolonych statutami. Skonstatowano, że niektóre kasy oszczędności płacą od wkładek zbyt wysokie procenta, w stosunku do ogólnie obecnie panujących stosunków pieniężnych, — w konsekwencyi zaś pobierają za wysokie procenta od pożyczek.

Obszerniejszą dyskusyę wywołała sprawa eskontu weksli i pożyczek wekslowych, a nie mniej zwrócił Wydział uwagę na bardzo mały ruch w pożyczkach na zastaw papierów wartościowych, na pożyczki na drobne wpisy i na akta notaryalne.

Również na podstawie sprawozdań lustracyjnych spostrzeżono, że kasy, które mają prawo przyjmowania weksli sześciomiesięcznych, — za mało z tego prawa korzystają, a skutkiem tego drobny zwłaszcza kredyt drożeje o koszta blankietów i stratę czasu za regulacyę weksli krótko terminowych.

Oświadczono się również przeciw podrożaniu kredytów udzielanych, przez pobieranie dodatków administracyjnych w jakiejkolwiek formie, wychodząc z tego założenia, że prócz procentu od pożyczek przez stronę opłacanych, żadne inne ciężary na stronę spadać nie powinny.

Zarazem zwrócił Wydział uwagę na tą okoliczność, że bardzo wiele kas zbyt małą przykłada wagę do potrzeby zasilania funduszu obrotowego pewnym zapasem papierów wartościowych. Są kasy, które w swoim funduszu obrotowym wcale nie mają papierów wartościowych, — inne nie w tym stosunku, jaki jest potrzebny do uchronienia się od przykrości i niespodzianek na wypadek tendencyi do gwałtowniejszego wycofywania wkładek, lub w razie popłochu.

Obszerniejszą dyskusyę wywołała sprawa zestosunkowania procentowego poszczególnych działów lokacyi

w odniesieniu do kapitału wkładkowego, a jakkolwiek Wydział uznaje, że w tej sprawie decydują przeważnie stosunki i potrzeby lokalne, atoli pewien stosunek między lokacyą a pożyczkach hipotarnych, wekslach, zastawach, pożyczkach komunalnych i t. d. powinien być zachowany.

Zastanawiano się również nad unormowaniem stosunku kas do zakładów, w których mają być ubezpieczone objekta, za które kasy udzieliły pożyczek hipotecznych jak i nad stosunkiem kas do syndyków. W tych sprawach Wydział Związku opracuje odnośne projekty, które w swoim czasie kasom odesłane zostaną.

W sprawie układania bilansów uchwalono zalecić kasom by w zamknięciach rachunkowych w stanie czynnym wcale nie wykazywały procentów zwłoki, a z procentów zaległych tylko dwuletnie zaległe odsetki.

W końcu oświadczył się Wydział za zniesieniem kaucyi urzędników w kasach, gdzie one jeszcze są wymagane.

Po wyczerpaniu porządku dziennego postanowiono zwołać następne posiedzenie Wydziału na dzień 31. stycznia 1904 a Walne Zgromadzenie delegatów Związkowych kas oszczędności na dzień 1. lutego 1904.

Ruch wkładek

w Związkowych kasach oszczędności za miesiąc listopad 1903.

	%	Stan kapitału wkładkowego z dniem 31. paździer. 1903		W ciągu miesiąca listopada						Różnica		Stan kapitału wkładkowego z dniem 30. listopada 1903.	
				Wynosiły wkładki			wypłacono						
		K.	h.	stron	K.	h.	stron	K.	h.	K.	h.	K.	h.
Bochnia . . . . m.	5	2,505.990	38	200	59.122	73	165	66 524	73	— 7.402	—	2,498.588	38
Bochnia . . . . p.	4,4½	1,966.693	86	148	42.284	83	84	39.825	66	2.459	17	1,669.153	03
Bohorodczany . . . . p.	4½	205.745	94	60	13.115	22	42	7.725	14	5.390	08	211.136	02
Brzeżany . . . . p.	4½	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Buczacz . . . . p.	5	586.039	08	63	33.264	89	—	8.729	81	24.535	08	610.574	16
Dobromil*) . . . . m.	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Dolina . . . . p.	4½	1,067.860	72	163	57.182	14	190	43.066	86	14.115	28	1.081 976	—
Drohobycz . . . . m.	4	1,236.729	52	133	62.717	06	79	35.060	63	27.656	43	1,264.385	95
Gorlice*) . . . . p.	4½	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Horodenka . . . . p.	4½	411.815	64	48	4.313	63	23	4.804	69	— 491	06	411.324	58
Jarosław . . . . m	4½	1,690.047	25	186	41.695	53	167	80.132	33	— 38.436	80	1,651.610	45
Kałusz . . . . p.	4½	776.268	14	118	43.373	66	84	29.640	04	13.733	63	790.001	77
Kołomyja . . . . m.	4	3,871.098	32	433	224.107	32	372	104.310	07	119.797	25	3,990.895	57
Kraków . . . . m.	4	31,565.358	02	2996	863.978	11	2199	765.770	28	98.207	83	31,663.565	85
Kraków . . . . p.	4	16 728.275	34	—	725.697	06	—	564.885	88	160.811	18	16,889.086	52
Lwów	3¾	28,558.596	37	7970	2,853.093	26	13426	1,766.369	07	1,086 724	19	29,645.320	56
	4	44.329.629	51	43	2.352	17	1924	563.979	60	— 561.627	43	43,768.002	08
Myślenice . . . . p.	4½	1,092.567	40	—	39.520	37	—	30.120	57	9 399	80	1,101.967	20
Nowy Sącz . . . . m.	4	4,178.164	83	222	102.978	25	293	117.407	85	— 14.429	60	4,163.735	23
Podgórze . . . . m.	—	2,098.607	79	221	74.218	10	187	90.232	03	— 16.013	93	2,082.593	86
Sambor . . . . m.	—	5.051.420	20	428	214.612	38	328	268.?83	70	— 53.771	32	4.997.648	88
Śniatyn*) . . . . m.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Śniatyn . . . . p.	5	634.679	58	77	16.567	42	65	29.353	77	— 12.786	35	621.893	23
Sokal . . . . m.	4½	743.059	29	83	11.773	61	66	12.706	09	— 932	48	742.126	81
Stryj . . . . m.	—	1,665.726	04	163	84.795	29	152	89.079	85	— 4.284	56	1 661.441	48
Tarnobrzeg*) . . . . p.	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Tarnopol . . . . m.	4	6,035.256	97	980	316.327	56	738	286.634	75	29.692	81	6,064.949	78
Trembowla . . . . p.	4½	672.201	97	142	42.935	97	77	31.701	22	11.234	75	683 436	72
Wadowice . . . . p.	—	4,145.531	61	216	121.390	96	230	92.806	25	28.584	71	4,174.116	32
Wieliczka . . . . p.	4½,5	2,596.296	25	99	63.759	61	98	122.942	69	— 59.183	08	2,537.113	17
Zaleszczyki . . . . p.	5	368.976	07	69	17.022	48	40	16.186	45	836	03	369.812	10

*) Do chwili zamknięcia numeru wykazu nie otrzymaliśmy.

Wiece przemysłowe.

Leżajsk, 10. grudnia.

Dnia 6. b. m. odbył się w naszem miasteczku z inicyatywy Biura reklamy wyrobów krajowych we Lwowie wiec w sali Rady miejskiej, na zaproszenie komitetu miejscowego, składającego się z naczelnika miasta p. regenta Nowińskiego, jego zastępcy obywatela p. Karasińskiego i naczelnika sądu p. radcy Staszczaka. Bardzo liczne grono osób z miasta i okolicy, ze wszystkich sfer i zawodów zapełniło szczelnie salę i galeryę, aby poznać środki obrony krajowego wytwórstwa. Zgromadzenie zagaił w pięknych, jak zwykle słowach, burmistrz p. Nowiński, wykazując powody, dla których odbywa się obecna agitacya za uprzemysłowieniem kraju i za ułatwieniem zbytu wyrobom krajowym. Przemowa jego tchnęła nietylko zrozumieniem rzeczy, ale także prawdziwym patryotyzmem, którego podstawą w obecnych warunkach winno być przedewszystkiem odrodzenie ekonomiczne kraju.

Referent br. dr. Battaglia w sposób przekonywujący i z prawdziwem przejęciem się sprawą mówił o konieczności organizacyi obrony krajowego wytwórstwa i o sprawie cukrowej, przyczem nawiasowo podniósł z wyraźnem zadowoleniem, że w powiecie naszym większe, niż gdzieindziej, zbudziło się zainteresowanie sprawą przemysłu krajowego, oddając pod tym względem uznanie władzom rządowym tutejszego powiatu. A słuszne to było uznanie, bo starosta p. Noël, choć niedawno w tym powiecie urzęduje, potrafił już sobie zdobyć ogólną sympatyę za prawdziwe pojmowanie i pogodzenie obowiązków urzędnika z obowiązkami obywatela-Polaka.

Referat dra Battaglii przyjęty został z zapałem nietylko przez inteligencyę, ale także przez włościan dość licznie zgromadzonych, a wniosek jego co do zawiązania w Leżajsku towarzystwa „Pomoc przemysłowa“ i co do

organizacyi dla zbytu wyrobów krajowych, przyjęto żywymi oklaskami.

W generalnej dyskusyi zabierał głos także poseł sejmowy p. Zardecki w sprawie sukiennictwa w powiecie tutejszym, wykazując dobra chęci Wydziału krajowego w celu poparcia tej gałęzi przemysłu, oraz rolnik z Grodziska górnego p. Gospod, który uznając ważność i konieczność uprzemysłowienia kraju, gdyż w takim razie ludność znajdując tu pracę i zarobek, nie będzie zmuszona szukać tego w zamorskich krajach, zwrócił się z żądaniem do rządu, „aby w stosunku do ludności był dbałym pasiecznikiem o dobro pszczół, a nie niedźwiedziem, który i miód zabiera i ul rozwala.“

Z obywatelstwa miejskiego zabrał głos p. Szelewicz wykazując trudności fiskalne przy wprowadzaniu w życie drobnego przemysłu.

Z pań zabierała głos p. rejentowa Nowińska w sprawie ułatwienia zbytu guziczkom do bielizny, wyrabianym pod jej kierownictwem przez dziewczęta leżajskie.

W myśl wniosku dra Battaglii powzięło zgromadzenie uchwałę, aby założyć w Leżajsku „Pomoc przemysłową“, poczem wybrano w tym celu komitet z 12 osób, tak z mężczyzn jak kobiet, który ma zająć się ułożeniem odpowiedniego statutu i dalszą akcyą w sprawie wyparcia towarów »von Draussen nach Draussen«.

Dodaję, że społeczeństwo tutejsze odczuwając, iż sprawa przemysłu krajowego jest sprawą ogólno krajową, zjawiło się na wiecu w zupełnym komplecie, bo byli na nim wszyscy bez różnicy wyznania i zawodu, a przedewszystkiem kupcy i przemysłowcy.

Brody 16. grudnia.

Wiec zagaił p. marszałek Sala wybrany przewodniczącym i dał głos referentowi. Dr. Olszewski w swej dwugodzinnej przemowie podniósł wszystko, co może pobudzić do popierania krajowego wytwórstwa i zaproponował utworzenie Związku pomocy przemysłowej, jakich już 60 istnieje w kraju, gdy z obecnych 60 towarzystw pomocy przemysłowej liczba dojdzie do 150, to utworzy się ligę. Stawia wnioski następujące: 1) W Brodach założyć towarzystwo pomocy przemysłowej z wkładką 20 gr. miesięcznie na reklamę i wsparcia dla ubogich rzemieślników, 2) urządzenia wystawy przeglądowej wzorów przemysłu krajowego, aby nie wierzących, czy istnieje produkcya przemysłowa przekonać, 3) aby dziś już wybrać komitet organizacyjny, nie czekając zatwierdzenia statutów.

Przewodniczący p. Sala otwiera dyskusyę nad wnioskami. Zabiera głos Sokołowski, fabrykant maszyn parowych, w sprawie wynalazku swego zaoszczędzającego pracę przy maszynach rolniczych, Heindl żali się na szewców, co na wystawie za obce wyroby medalami zostali odznaczeni. Dr. Rittel zwraca uwagę p. Sokołowskiemu, aby się o subwencyę dla swych wynalazków udał do Wydziału krajowego i Sejmu, a nie dozna odmowy. P. Gniewosz Władysław zabiera głos w sprawie terminu wystawy, mianowicie, aby uchwalić w zasadzie jej urządzenie w r. 1904; zdanie to podziela i sędzia p. Nikisch, wychodząc ze stanowiska, aby to zostawić Towarz. pomocy przemysłowej. Murarz Pawluk podnosi bardzo racyonalną myśl częstego urządzania wieców podobnych do dzisiejszego. Po wyczerpaniu dyskusyi zabiera głos p. Olszewski i na jego wniosek uchwalają obok powyższych następujące rezolucye:

»Wiec postanawia używać tylko cukru z fabryki przeworskiej, 2) wezwanie do posłów, aby starali się o obalenie istniejących, nieracyonalnych taryf kolejowych«.

Po uchwaleniu wniosków i rezolucyj podziękowali zebrani gromkimi oklaskami panu Olszewskiemu za pracę około dobra kraju, za piękną wystawę, którą urządził i za nader piękny referat, a p. Gniewosz dodał, że nie wystarczą rezolucye, trzeba ciągłej agitacyi, a komitet bierze na siebie zadanie popierania konsumcyi krajowych wyrobów. Zdaniem ogółu należałoby stworzyć stały skład takich wyrobów w Brodach. Do komitetu weszli między innymi pp. prezydent Izby handl. Bloch, Zgóralski; z pań, pani nadradczyni Sponiorska, Landauowa. Na koniec kilka słów o dzisiejszym większym przemyśle brodzkim: Oprócz dwóch wielkich amerykańskich młynów Löwenherza, Lifschütza i Jedlina i kilku mniejszych mamy ogromną, a jedyną w tym rodzaju w całej może Europie — malarnią i wypalarnią porcelany Maibluma, zatrudniającą przeszło 100 ludzi, dalej świeżo rozszerzoną ogromną fabrykę Mohresów do sortowania i czyszczenia włosienia końskiego, sprowadzanego w surowym stanie z głębi Syberyi, z całej Rosyi itd. zatrudniającą także przeszło 100 ludzi. Dalej pierwszą w Galicyi fabrykę cygarniczek papierowych z gęsich piór Parnassa, zakłady do czyszczenia i sortowania piór z kur, kogutów, kapłonów, gęsi i kaczek idących całymi wagonami do wielkich centrów fabrycznych Anglii, Francyi i Ameryki; Friedmana i Spatra, wielkie zakłady konfekcyi damskiej, gotowych okryć itd. Są więc i tutaj duże warstaty pracy przemysłowej, tylko trzeba się niemi opiekować, umożliwić byt i rozwój, ochraniać od ucisku z czyjejkolwiek strony, a będą obok nich powstawać dalsze — coraz silniejsze, coraz liczniejsze.

Wiec kobiet.

W sali „Sokoła“ w Krakowie, odbył się niedawno wiec obywatelski w sprawie popierania przemysłu krajowego — osobno w tej sprawie postanowiły głos zabrać panie, których poparcie wiele przyczynić się może do podniesienia zbytu wyrobu krajowego przemysłu. Kobiety, stojąc na czele setek tysięcy gospodarstw domowych, są tym czynnikiem od którego zależy codzienne zakupno tak licznych, potrzebnych w gospodarstwie domowem artykułów. Z tego powodu wczorajszy wiec kobiet ma niepospolite znaczenie dla prrzemysłu krajowego, tem więcej, że udział w zebraniu wzięło paręset pań ze wszystkich tutejszych stowarzyszeń i z poza ich obrębu. Z podniesionymi na wiecu wnioskami i zapadłemi uchwałami zjednoczy się zapewne ogół polskich kobiet.

Wiec przyszedł do skutku, za inicyatywą „Związku Stow. nauczycielek“. W dużej sali „Sokoła“ ustawiono estradę; przed nią przez całą długość sali rzędy krzeseł, zajętych przez panie. W wiecu wzięło także udział dość liczne grono mężczyzn; między nimi X. prałat Dr. Władysław Chotkowski; p. Władysław Żeleński; prezes Tow. dla ochrony kraj. handlu i przemysłu prof. Dr. Cybulski; prezes „Sokoła“ Turski; szef biura Izby handlowej i przemysłowej Dr. Benis; starszy inspektor przemysłowy p. Kremer. — Wiec zagaiła pani Wanda Żeleńska, prezesowa Stow. nauczycielek, w pięknych słowach zaznaczając potrzebę złączenia się kobiet w pracy około podniesienia krajowego przemysłu. Jest to obowiązek obywatelski kobiet, taki sam, jak obowiązek bronienia języka ojczystego i ziemi, oraz sztuki polskiej. (Oklaski). — W skład prezydyum, jako przewodniczącą, wybrano jednomyślnie panią Wandę Żeleńską; na wiceprezesowe panie: Maryę Hupkową i Maryę Siedlecką, również jednomyślnie. Przewodnicząca zaprosiła na sekretarza p. inżyniera Rollego, oraz panie: Wolińską i Stypkowską.

Pierwszy zajmujący i ładnie opracowany referat: «Historya ruchu przemysłowego wśród niewiast w Krakowie« wypowiedziała p. Marya Wolińska. Już przed siedmiu laty panie w Krakowie podjęły pracę nad popieraniem przemysłu w kraju, dążąc do założenia praktycznej szkoły dla rzemiosł w Krakowie. Przed czterema laty urządzono pierwszą wystawę pracy kobiet; przy »Czytelni kobiet« utworzono osobną sekcyę dla przemysłu krajowego i rozwinięto w niej żywą pracę,

szczególnie około podniesienia przemysłu domowego. Wyrazem tych dążeń było urządzanie wystaw gwiazdkowych, obejmujących wyłącznie okazy krajowego przemysłu.

Sekcya wzięła też żywy udział w odbytym 1901 r. wiecu przemysłowym w Krakowie. Wykazawszy dalsze jeszcze zabiegi w tej mierze ze strony pań krakowskich przypomniała prelegentka, że utworzono I koło pań przy tutejszem »Tow. ochrony kraj. handlu i przemysłu«. Utworzyło się też »Koło polskich artystek i malarek«, budzące zamiłowanie do wyrobów swojskich, a szczególnie zajmujące się haftami ludowymi. Są to drobne usiłowania, jak dotąd, ale z drobnych cegieł składa się powoli gmach potężny. Prelegentka przedłożyła rezolucye, wzywające kobiety polskie z wszystkich sfer i przekonań do poparcia rozpoczętej pracy naszej prez przystępowanie do I Koła pań Tow. „o własnych siłach". Celem jest popieranie przemysłu kraj. a specyalnie domowego, Do tego celu dążyć należy za pomocą a) zakładania szkół zawodowych rzemieślniczych dla kobiet, b) za pomocą wzywania kobiet polskich, aby jako matki, wychowawczynie, nauczycielki starały się zaszczepiać w młode pokolenia zamiłowanie do wyrobów swojskich, krajowych; c) za pomocą starania się o urządzanie wystaw stałych lub czasowych z wyrobami ściśle krajowymi; d) za pomocą zwracania się do kupców naszych z wezwaniem do utrzymywania na składzie wszelkich wyrobów krajowych; e) za pomocą wzywania prasy naszej, aby łamy swe otwierała stale i zawsze dla spraw przemysłowych i wszelkie usiłowania w tym kierunku silnie zechciała zaznaczać.

Drugi referat O współdziałaniu kobiet w rozwoju przemysłu krajowego wypowiedziała p. Sikorska z Czernichowa. Zastanawiała się nad zadaniami, jakie kobietom przypadło około rozwoju przemysłu kraj. Główne działanie kobiet w tej mierze, to zakupywanie wyrobów przemysłu krajowego i domowego.

Trzeci z rzędu zabrał głos p. Józef Olszewski, delegat „Biura centralnego dla ochrony przemysłu kraj." we Lwowie. Mówił o stanie produkcyi przemysłowej w kraju; zaznaczył, że niestety społeczeństwo nasze tak mało ma znajomości o stanie produkcyi przemysłowej w kraju. Stan ten zna dotąd najlepiej inspektor podatkowy, kataster podatkowy. Ażeby zapobiedz tej nieznajomości, związek wydał katalog wyrobów krajowych. — W porównaniu z rozwojem naszego przemysłu przed stu laty, spostrzedz można obecnie pewne cofnięcie się. Dzisiaj np. sprowadzamy chleb morawski; wyroby fajansowe sprowadzamy z zagranicy, gdy dawniej fabryki takie mieliśmy w kraju. Spostrzegać się daje upadek tkactwa, upadek produkcyi wyrobów skórzanych. Przedsiębiorstwa te upadają przeważnie z powodu braku zbytu w kraju. Aby podnieść uprzemysłowienie kraju, trzeba dążyć do „zdemokratyzowania« przemysłu. Starać się np. o zakładanie wielkich garbarń dla wyrobu skór, sprowadzanych dotąd z zagranicy, na obuwie dla mas ludowych; dążyć do zakładania warsztatów tkackich dla wyrobu chustek dla setek tysięcy kobiet. I te chustki obecnie sprowadzamy z zagranicy. — Mowca przeszedł następnie szczegółowo wyroby krajowe w dziedzinach: spożywczej, toaletowej (ubrań), urządzenia mieszkań i potrzeb życia kulturalnego, wykazując, jak dobrze wyroby krajowe mogą zastąpić wyroby obce i wytrzymać zwycięską konkurencyę. Obecnie przemysł zagraniczny chwycił się podstępu i podszywa się pod wyrób krajowy; aby temu zapobiedz, proponują przemysłowcy nasi, aby przyszła „Liga ochronna przemysłu krajowego" wprowadziła jedną wspólną markę ochronną dla wyrobu krajowego. Z opłat za ową markę „L. P. P." (liga pomocy przemysłowej) będzie można rozwinąć agitacyę na rzecz krajowego przemysłu.

Referent przedłożył rezolucyę: Wiec kobiet uchwala potrzebę szerzenia w całem społeczeństwie zainteresowania się obecną krajową produkcyą i poznawania przy każdej sposobności warunków istnienia dzisiejszego wytwórstwa jego rozwoju. W szczególności uchwala wiec potrzebę stworzenia przy istniejących w Krakowie stowarzyszeniach obok sekcyi innych, jak agitacyjnej, odczytowej i t. p., także biura informacyjnego, któro będzie stać w ścisłym kontakcie z „Centralnym związkiem dla ochrony przemysłu", a w szczególności z biurem powstającej w kraju „Ligi pomocy przemysłowej".

W dyskusyi X. prałat Dr. Władysław Chotkowski wkazywał na konieczną potrzebę aby panie zajęły się przedewszystkiem opieką nad przemysłem domowym, mającym tak świetną przyszłość. — P. Kasper Wojnar podnosił konieczną potrzebę sprowadzania z fabryk w Królestwie i w Poznańkiem wyrobów takich, których w naszym kraju nie wytwarzamy. — P. Niklas wskazał na ważność udziału duchowieństwa i nauczycielstwa w akcyi dla podnoszenia przemysłu krajowego. — Pan Józef Ligęza, majster stolarski apelował do pań, aby popierały warsztaty rękodzielnicze i bezpośrednio tam zamawiały potrzebne wyroby. — Po przemowach p. Rysia, p. Grossmanna (akademika), po wyjaśnieniach p. Józefa Olszewskiego, wiec pań przyjął jednogłośnie przedłożone rozolucye.

Przew p. Zeleńska podziękowała zebranym: Panie ogladały następnie próbki przemysłu krajowego i zapisywały się do I-go Koła pań Tow. obrony przemysłu krajowego.

Biuro reklamy wyrobów krajowych, Lwów, Batorego 12., rozesłało następującą odezwę:

Jak się okazuje z całego przebiegu akcyi dla obrony i rozwoju krajowego przemysłu wdrożonej przed paru miesiącami przez nasze Biuro a tak skutecznie i życzliwie popieranej przez całe nasze społeczeństwo, — główne nasze dążenie skierowane być musi ku jaknajrychlejszemu zorganizowaniu całej sieci Towarzystw Pomocy przemysłowej, które stworzą z czasem Ogólną Krajową ligę przemysłową.

Wiece przemysłowe przez nas inicyowane miały w pierwszym rzędzie na celu wywołać odczucie potrzeby takich Towarzystw, a w kilkunastu zawiązanych już i funkcyonujących normalnie Towarzystwach mamy obraz tych realnych, nieobliczalnych korzyści, jakie przyniesie tego rodzaju asocyacya ogólnej sprawie uprzemysłowienia kraju.

Celem przyspieszenia konkretnej pracy, czekającej nas w najbliższej przyszłości na licznych polach ekonomicznego odrodzenia, należy dążyć z całą usilnością do tego, aby w każdem mieście i miasteczku powitało i zaczęło działać Towarzystwo Pomocy przemysłowej, jako ogniwo przyszłej Ligi przemysłu krajowego.

W tej myśli zwracamy sią do wszystkich tych, którzy okazali szlachetny zapał i zainteresowanie się sprawą organizacyi obrony krajowego przemysłu z gorącą prośbą o przyspieszenie czynności od których zależy wprowadzenie w życie pojedynczych Towarzystw Pomocy przemysłowej.

Aby obliczyć już teraz nasze siły rozporządzalne do najpilniejszej działalności — prosimy najuprzejmiej WPan o łaskawe doniesienie nam w jakiem stadyum znajduje się sprawa wprowadzenia w życie tamtejszego Towarzystwa „Pomocy przemysłowej" i cała akcya obrony krajowego przemysłu — a jeżeli formalne ukonstytuowanie się Towarzystwa napotyka na trudności, prosimy o łaskawe gorące zajęcie się tą sprawą tak ważną i pilną dla ogólnego celu i popchnięcia jej w stosownej drodze naprzód.

Urządzenie dworca lwowskiego. Roboty około urządzenia wewnętrznego nowo zbudowanego dworca kolejowego we Lwowie zostały prawie w całości oddane stolarskim i tapicerskim firmom krajowym — pomimo tego, że nie brakło poważnych obcych kompetentów. Tutaj jak

w ogóle przy wszystkich dastawach tegorocznych z uznaniem podnieść należy obywatelską działalność p. Dyrektora Wierzbickiego, który nietylko nie stawia naszym przemysłowcom trudności, lecz owszem dokłada wszelkich starań, celem poparcia przemysłu krajowego narażonego na ciężką a częstokroć nielojalną konkurencyę ze strony obcych producentów. Jak się dowiadujemy ma być poczekalnia III. klasy urządzona w stylu zakopiańskim.

W sprawie taryf drzewnych. W roku 1902. zniżyła kolej północna na usilne żądanie sfer interesowanych koszta przewozu materyału drzewnego z Galicyi i Bukowiny, przeznaczonego dla kopalń w Morawskiej Ostrawie, Hruszowie i dla rewiru Dombrowsko-Karwińskiego. Jakkolwiek zniżenie to nie uczyniło w całości zadość żądaniom galicyjskich producentów, żądano bowiem zrównania kosztów przewozu z taryfami kolei państwowej a zatem zastosowania taryfy wyjątkowej IV, podczas gdy kolej północna zaprowadziła wyższą taryfę wyjątkową III. to jednak producenci nasi zadowolnili się tem częściowem przynajmniej ustępstwem i na tej podstawie zawarli cały szereg umów na dostawę drzewa do wspomnianych kopalń. Obecnie zamierza kolej północna cofnąć na rok 1904 przyznane ulgi chociaż ani wzgląd na dochody tej kolei, które w roku obecnym były bardzo znaczne, ani też jakiekolwiek inne względy takiego zarządzenia nie uzasadniają. W obec tego zwrócił się „Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego“ do ministeryum kolejowego z przedstawieniem że tego rodzaju zarządzenia, niczem zresztą nieuzasadnione, zagraża w wysokim stopniu galic. produkcyi drzewnej, która obowiązujące koszta przewozu wzięła za podstawę przy zawarciu całego szeregu interesów dostawnych. Przedstawienie to poparte przez Izbę handlową przedłożono także państwowej Radzie kolejowej, która niewątpliwie oświadczy się również przeciw temu nowemu zamachowi kolei północnej na naszą rodzinną produkcyę.

Beszczelność niemiecka. Fabrykant kawy słodowej ze zwykłego palonego jęczmienia Kathreiner używający dla lepszej reklamy nazwiska zmarłego zacnego ks. Kneipa, widząc, że ruch w obronie naszej galicyjskiej produkcyi zaczyna pomagać do wyrugowania z kraju obcych fabrykatów a między nimi i owej okrzyczanej kawy Kathreinera na korzyść własnych naszych wrobów, a to kawy zdrowia Łuczki i Waśniewskiego w Podgórzu, kawy „Serenitas“ w Krakowie i kawy Kneipowskiej Blumenfelda we Lwowie, wpadł na pomysł arcyciekawy i ogłasza szumnie, że *wyrób jego „jest także przetworem wyrabianym w kraju“*. — Niech pan doda w jakim kraju? panie Kathreiner! bo takie pisanie, to szczyt lekceważenia naszego zdrowego zmysłu i naszej cierpliwości.

Tymczasowy katalog galicyjskiego przemysłu opracowany przez Biuro reklamy i rozpowszechnienia wyrobów krajowych we Lwowie (ul. Batorego 12) wyszedł w tych dniach z druku, — i jest do nabycia w Biurze reklamy, zarządach Towarzystw Pomocy przemysłowej, w księgarniach, handlach papieru i t. p. po cenie 10 ct. za egzemplarz. Katalog ten obejmujący tymczasowy materyał zbierany dla wydania *wielkiego katalogu przemysłu galicyjskiego* stanowi pierwszy krok do wypełnienia tej ważnej luki w pracy nad obroną krajowego przemysłu jaką była dotąd nieznajomością źródeł i rodzajów krajowej wytwórczości. Rozpowszechnienie katalogu tego wśród najszerszych warstw społeczeństwa stać się powinno jednym najważniejszych żądań wszystkich zwolenników idei poparcia krajowego przemystu.

Drobni lwowscy kupcy chrześcijańscy odbyli w dniu 13 grudnia zebranie poufne w swoim lokalu przy ul. Ochronek w sprawie dalszej akcyi kupiectwa drobnego dla obrony krajowego przemysłu.

Zebranie zagaił prezes Towarzystwa Łagocki, poczem kierownik Biura Ligi przemysłowej p. Olszewski referował o potrzebie stworzenia ułatwień dla zaopatrywania się kupców drobnych w wyroby krajowe i postawił wniosek utworzenia w formie Towarzystwa udziałowego spółki magazynowej względnie handlowej przy ewentualnej pomocy funduszu krajowego. Dyskusyą nad tym wnioskiem odroczono do następnego zgromadzenia w dalszym ciągu zastanawiano się nad krzywdami jakie wyrządzają piekarnie drobnym kupcom przez roznoszenie pieczywa po domach i zagrożono bojkotowaniem piekarni trudniących się detaliczną sprzedażą po domach we wszystkich drobnych sklepach lwowskich.

Wreszcie uchwalono założenie i utrzymywanie w ewidencyi „czarnej księgi“ nieakuratnych prywatnych konsumentów lubiących „naciągać“ małych kupców.

Niepowodzenie skartelowanych rafineryi cukrowych. »Neue Freie Presse« — a więc źródło dla nas nie zbyt przychylne — donosi, że między skartelowanemi rafineryami cukru a t. zw. »otsiderami« wywiązało się w ostatnim czasie żywe współzawodnictwo na wewnętrznych targach, przyczem cukrowniom, stojącym po za kartelem, udało się sprzedać stosunkowo wielką ilość towaru. A mianowicie przapada 280.000 cetn. metr. cukru spożywczego, opodatkowanego w miesiącu październiku w Przedlitawii na skartelowane rafinerye, a przeszło 100.000 cetn. metr. na nie skartelowane fabryki. Jeśli się zważy stosunkowo bardzo mało liczbę rafineryi nieskartelowanych i jeśli nadmienimy, że sama fabryka Przeworska wyprodukowała w miesiącu październiku 23.000 cetn. metr. cukru, to z łatwością spostrzeżemy, że nieszczególnie się wiedzie t. zw. chropińskiej grupie, rafinerów, która dziś głównie reprezentuje kartel cukrowy. Z tego widzimy, że rafinerya przeworska zyskuje coraz wiecej szans, aby zwycięzko wyjść z walki podjętej z pozakrajowymi konkurentami, a wszelkie pogłoski o przystąpieniu rafineryi przeworskiej do kartelu okazują się najoczywistszym wymysłem.

Reklamacye u rosyjskich władz celnych. Znajomość obowiązujących przepisów celnych jest szczególnie ważna dla tych kupców i przemysłowców, którzy eksportują do Rosyi, gdyż właśnie w stosunkach handlowych z tem państwem należy ściśle przestrzegać przepisanych terminów reklamacyjnych, ponieważ w razie opóźnienia nie uwzględniają tamtejsze urzędy celne reklamacyi, choćby najsłuszniejszych, ze względów czysto formalnych.

Każdy pozostający w interesach handlowych z Królestwem polskiem i Rosyą może zasięgnąć informacyi dotyczących tych przepisów w Biurze „Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego“ Lwów Batorego 12.

Kartel żelazny pozwala sobie na co raz większe teroryzowanie konsumentów. Oparty o wysokie cło ochronne który niemożliwie większy import z zagranicy, dyktuje zupełnie samowolnie ceny i zmusza cały szereg bardzo ważnych gałęzi produkcyi po płacenia sobie nader wysokiego i niczem nieuzasadnionego haraczu.

Obecnie jak nam donoszą podniesione zostały znowu ceny żelaza, Tak np. cena blachy rezerwarowej podniesioną została do 22 koron na 1 ctm. paritas Ostrawa Morawska. Odpowiedniej zwyżce uległy także ceny innych gatunków żelaza.

Że zarządzenie to kartelu ma na celu wyłącznie wyzysk targu wewnętrznego świadczy fakt, że na eksport ofiarują te same gwarectwa to samo żelazo o 8 koron taniej na cetnarze metrycznym.

Monopoliczne stanowisko kartelu, możliwe jedynie przy obowiązującem wysokim cle ochronnem odbija się w pierwszym rzędzie niekorzystnie na naszej produkcyi, która zmuszoną jest płacić drożej za surowiec i z tego powodu nie może odpowiednio konkurować z wyrobami obcymi.

Kwestyą tą zająć się powinna ankieta w sprawie traktatów handlowych, którą stosownie do uchwały sejmowej zwołać ma Wydział krajowy.

W obec zwiększonej akcyi na polu przemysłu, każdy krok, który utrudnia nam walkę o ekonomiczne odrodzenie spotkać się powinien z energicznym protestem ze strony kraju.

Tem bardziej uzasadnionem jest energiczne wystąpienie przeciwko kartelowi żelaznemu, który od szeregu lat jest złym duchem naszej produkcyi i wyzyskuje swoje monopoliczne stanowisko w sposób bezwzględny i nie liczący się z niczem.

Rolnictwo a przemysł. W Stanisławowie zebrał się dnia 28. listopada b. r. oddział Stanisławowsko bohorodczański na posiedzenie krajowego Towarzystwa gospodarczego. Zebranie było nader liczne. Pierwszy zabrał głos, po zagajeniu przez przewodniczącego oddziału p. Stanisława Cieńskiego, prezes Kozłowski. W swem przeszło godzinnem przemówieniu podnosił upośledzenie Galicyjskich towarzystw rolniczych w udziale funduszów przez państwo na ten cel wyasygnowanych, omawiał sprawy hodowlane, sprawy form doświadczalnych, tudzież czynności oddziałów Towarzystwa; nalegał na to, żeby oddziały brały żywszy udział w pracach głównego komitetu i nie czekały wyłącznie jego inicyatywy.

Po dyskusyi i załatwieniu spraw bieżących oddziału, zabrał głos referent posiedzenia br. Battaglia. Mówił dobrze z życiem i głębokiem przekonaniem, na temat „rolnictwo i przemysł", podnosił zgodność interesów rolnictwa i przemysłu, tudzież ich wzajemną zależność. Potem przeszedł do sprawy cukrowniczej i zaznaczył charakter publiczny przedsiębiorstwa przeworskiego, jego znaczenie dla naszych stosunków gospodarczych i doniosłość obecnej walki Przeworska z bezwzględną konkurencyą kartelu Chropińskiego. Następnie omawiał sprawę robotniczą, zaznaczając że przemysł dając zarobek wstrzyma emigracyę, a intenzywniej prowadzone rolnictwo, dzięki kontaktowi z przemysłem, będzie w stanie opłacać drożej robotnika, przez co ogólny dobrobyt wzmoże się, a naród nabierze siły. Po referacie i zamknięciu dyskusyi, posiedzenie po całodziennych obradach zostało zamknięte, poczem nieoficyalnie omawiano wdrożoną przez Towarzystwo rolnicze akcyę w sprawie sprzedaży buraków, która spotkała się z prawie jednogłośnem uznaniem ze strony obecnych rolników.

Towarzystwo akcyjne budowy wagonów i maszyn w Sanoku. Dostawę konstrukcyi żelaznych do hali peronowej dworca lwowskiego otrzymały wspólnie fabryki żelazne, Witkowicka, Sanocka i Zieleniewski z Krakowa. Firmom tym przyznało Ministerstwo kolejowe fracht „regie" po cenach kosztu to jest 2 hal. za tonnę kilometer na konstrukcye żelazne gotowe. — Ponieważ fabryka Sanocka musiała sprowadzać dopiero surowe materyały z Witkowic i tylko na przestrzeni Sanok-Lwów ze zniżenia korzystać mogła, przeto zwróciła się do Ministerstwa kolejowego z prośbą o przyznanie jej taryfy „regie" również za transport surowca z Witkowic do Sanoka. Ministerstwo prośbę tę odrzuciło, utrzymując, że przyznanie takiej zniżki równałoby się prywatnemu uprzewilejowaniu.

Obecnie wniósł „Centralny Związek fabryczny" w imieniu fabryki Sanockiej do Ministerstwa kol j. w tej samej sprawie prośbę, którą umotywował tem, że ze stanowiska polityki ekonomicznej mają zniżki frachtowe służyć między innemi do tego, aby wyrównać ujemne skutki geograficznego położenia szczególnie odległości fabryk od źródeł, z kąd sprowadza się surowe materyały.

Zważywszy, że nieprzyznanie Sanokowi tego samego zniżenia dla surowca, który w wadze nieznacznie tylko różni się od gotowych konstrukcyi żelaznych, byłoby równoznacznem z uprzewilejowaniem innych dostawców, spodziewać się należy, że Ministerstwo kolei przychylnie prośbę tę załatwi.

Prosimy o wczesne odnowienie prenumeraty!

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Jan Kaźmierz Zieliński.

A. KRZYSZTOFOWICZ

Lwów, Hotel George'a.

Firanki, Story, Bonne femme, Brise-bises. Materye na meble. Portiery. Dywany angielskie, krajowe i orientalne. Sukna do wyścielania podłóg.

Futerka, poduszki, kapy, serwety i t. p.

Nowości! Wybór wielki!

Istniejący za granicą

DOM AGENCYJNO-KOMISOWY

o rocznym obrocie do 400.000 koron (może być bardzo łatwo obrót obecny w dwójnasób powiększony) poszukuje celem rozwinięcia interesu

WSPÓLNIKA

z kapitałem 15 do 20.000 koron, któryby mógł po pewnym przeciągu wspólnej pracy, zastąpić obecnego szefa i objąć samodzielne prowadzenie interesu. Wymaga się oprócz języka polskiego, zupełnie dokładnej znajomości języka niemieckiego w słowie i piśmie. Kandydaci ze znajomością języków obcych (francuski, angielski) oraz z pewną praktyką handlową byliby bardziej pożądanymi.

Oferty pod A. B. do redakcyi „DOBROBYTU".

Rutynowany buchalter i korespondent

poszukuje posady przy miejskiej lub powiatowej Kasie oszczędności.

Bliższych szczegółów udzieli „Związek galicyjskich Kas oszczędności we Lwowie.

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety

po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

CORRESPONDANCE ALLIANCE INTERNATIONALE DE

KOSMOS

Międzynarodowe Towarzystwo wzajemnej Korespondencyi

Amsterdam (Holandya)

skrzynka do listów 485.

Sankcyonowane dekretem królewskim z dnia 19. czerwca 1899 i z dnia 4. czerwca 1902.

Towarzystwo to umożliwia swoim Członkom (paniom i panom) wzajemną korespondencyę we wszystkich krajach kuli ziemskiej — w celu rozrywki, ćwiczenia się w językach różnych, wszelkich informacyi, w celach literackich i artystycznych, etc. W razie podróży, członkowie gotowi są do wszelkich wyjaśnień i ułatwień.

Wkładka roczna tylko 6 K.

Statuty i prospekty Towarzystwa otrzymać można na żądanie od sekretarza (Amsterdam Box. 485).

Korespondencye w języku francuskim niemieckim i angielskim.



Pierwsze galicyjskie

Towarzystwo akcyjne dla fabrykacyi śrub, nitów i muterek

W OŚWIĘCIMIU

Nity do kotłów, nity do spajania blachy i obręczy beczkowych. Naśrubki (muterki). Śruby do kryz z naśrubkami; śruby do kół, zawiasów i pługów; śruby do rusztowań; śruby żelazne i mosiężne do drzewa oraz wszelkie artykuły działem śrub objęte.

Materyały do przymocowania szyn kolejowych, jak śruby łubkowe, gwoździe śrubowe, pierścienie, uchwyty i t. p.

Gatunek wyborowy. Ceny niskie.

